



KURIER Wileński

SOBOTA, 3 CZERWCA 1995 R.
Nr 108 (12639)

Wtorek — Dzień Ojca

"Nie będzie służba zmarnowana"

Chciałam wiersz ładny znaleźć o ojcu. Przewertowałam dużo książek, przeczytałam mnóstwo poezji — starej i nowej. O matce — tak wiele poetycznych strof, o ojcu — prawie nie ma. Czyż nie budzi natchnienia ta postać, tak ważna w rodzinie? Przez całe wieki był on w rodzinie głową domu. Do niego należała troska o wyżywienie rodziny i dzieci, odpowiadał też za wszystkie domowników pod względem prawnym. Ba, w wychowaniu dzieci jego zdanie było decydujące. Szczególnie chłopcy musieli odczuwać ojca wpływ i... rękę, jeśli trzeba to mocno. Kazimierz Przerwa-Tetmajer w wierszu "Dla mego synka" napisał:

*Synu mój mój...
Gdy cię wychowam na ułana
bez łpki i bez skazy:
nie będzie służba zmarnowana (...)
I pomni, jakimkolwiek chodzi
kita twego życia szlakiem,
że każdy wrazi się tutaj rodzi
człowiekiem i Polakiem
i że to dwie są święte rzeczy
o nie apostołskiej:
piętno i dobry duch człowieczy
w gorącej pierzi polskiej!*

Dziś inne mamy czasy. Tylko że rola dobre-

go, prawdziwego ojca nie ulega tak wielkiej zmianie. Jej sedno w tym, by się troszczyć o dzieci, kochając je w młodości i rozważnie. Mężczyzna w domu jest wtedy, gdy żona ma w nim oparcie, a dzieci opiekę. Nie chce dziś mówić o tych ojcach, co piją i biją, przez których synom i córkom płyną zły z oczu. Właśnie dobrze się stało, że mamy na Litwie Dzień Ojca. Jest po to, aby tę postać, drugą po matce, ale też najważniejszą, podnieść na odpowiedni dla niej piedestał, dodać jej poczucia odpowiedzialności. Dzieci, gdy już podrosną, bardzo mocno odczuwają potrzebę ojca. Oczekują od niego pomocy w nauce, wspólnych rozmów i spędzania wolnego czasu. Jeszcze kilka lat temu mówiliśmy o dominacji w rodzinie matek, obawialiśmy się nawet matriarchatu. Dziś już nam to nie grozi. Twarde realia życia, trudności ze znalezieniem pracy, zarobieniem pieniędzy na utrzymanie rodziny i domu, rolę ojca umocniły. Ważne, aby on to zrozumiał, aby był mądry, dobry i opiekuńczy, by umiał nie tylko spłodzić dziecko, lecz też je należycie wychować, a wtedy rzeczywiście ojca "nie będzie służba zmarnowana".

Jadwiga PODMOSTKO



Fot. T. Wazniewicz

Dziś w numerze:

2 str.

Minister gospodarki Aleksandras Vasiliauskas powiedział, że propozycje niektórych postoi wymienić czeki inwestycyjne na obligacje lub skompensować je w inny sposób, nie zostały przyjęte przez rząd z powodu zbyt dużego obciążenia budżetu.

3 str.

Obecny rząd w ciągu trzech lat uzblera zadłużenie zagraniczne i wewnętrzne w wysokości 7 mld litów — prognozuje Gediminas Vagnorius.

4 str.

Stalin zmusił Polaków do opuszczenia swych ojczystych stron na Wschodzie, a tereny Rzeczy opuszczone opuściło 14 milionów Niemców.

5 str.

Kalendarium zbrodni katyńskiej.

6 str.

Kiedy wreszcie ustabilizuje się nasze życie? Jaka przyszłość nas wszystkich oczekuje? Jak długo jeszcze będzie wzrastało bezrobocie i obniżać się stopa życiowa? Kiedy ludzie przestaną wzajemnie się wyniszczać...?

7 str.

I tylko czasem godzi się w śniegach Tobolska twarz smutna, blada — białością opłakana popatrzy w dale... usta szepną: MATKA, a potem ciszej, smutniej szepną: POLSKA — napis na pomniku w New Jersey.

8 str.

Litewska ochrona zabytków architektury odziedziczyła wszystkie grzechy epoki sowieckiej: krótkowzroczność metody i "chalturę" na praktyce.

9 str.

Najważniejsze daty przyszłego tygodnia.

10 str.

Elizabeth Taylor i Gina Lollobrigida mają wszystko w nosie i żyją jak im się podoba.

Sentencja dnia

Każde myślenie jest łatwe i wygodne, jeśli nie liczy się z rzeczywistością.

PROUST

Znad Wilki

Radio 73.34 / 103.8 FM
16.30 -

"Na wileńską nutę"
(niedziela)

3 czerwca w Katyniu odbędą się uroczystości z udziałem prezydenta RP Lecha Wałęsy



1940-1995

Zbrodnia popełniona przed 55 laty na oficerach polskich obciąża w takim samym stopniu ówczesnych przywódców Związku Sowieckiego, jak i nieludzki system terroru i zniewolenia.

Oddając hołd pomordowanym należy podkreślić symboliczne znaczenia słowa — Katyń. Ogarniamy nim nie tylko mogiły pomordowanych w różnych miejscach kaźni imperium sowieckiego, lecz także sferę postaw, zachowań i etyki. Słowo to było przez lata symbolem martyrologii narodowej, a także zakłamania, manipulacji, terroru intelektualnego, sztyrdystwa z prawdy historycznej. Oddzielało tych, co z kłamstwa czynili normy społecne, od tych, którzy walcząc o prawdę Katynia, walczyli o godność człowieka.

Dzisiaj należą się słowa wdzięczności i szacunku wszystkim osobom i instytucjom Rosji, które dopomogły i nadal pomagają w ujawnieniu prawdy o Katyniu, by nigdzie i nigdy nie uległa ona zapomnieniu. O tym traktuje również utwór znanego rosyjskiego poety Andrieja Wozniesińskiego pt. "Skarbiec Katynia" (z rosyjskiego przełożył Wiktor Woroszyński):

KATYŃ — to otwarty makabryczny skarbiec, a w nim — zamordowany kwiat narodu polskiego, wojska, młodej inteligencji, twórców, bohaterów, którzy z szablami rzucali się na czołgi.

KATYŃ — to skarbiec kłamstwa, stalinowskiego i postalinowskiego, globalnego załgania rządów, komisji międzynarodowych, pisarzy — to skarbiec naszej hańby.

KATYŃ — to wygnanie z pamięci Boga.

KATYŃ — to skarbiec prawdy, kiedy Stalin własną zbrodnię oddając w darze krwawemu bliźniakowi, sam postawił znak równości pomiędzy ludobójczym systemem hitlerowskim i swoim — tak obaj dyktatorzy podzieliли pierwsze miejsce na piedestale zwycięzców w zawodach nieludzkości, toczonych na przestrzeni historii świata.

Projektując w wyobraźni pomnik trzydziestu milionów ofiar ludobójstwa w naszym kraju (podobnie w roku mięci się w przybliżeniu trzydzieści milionów sekund), pomyślałem, że w niebie co sekundę będzie rozbyślało jedno imię zamordowanego — to znaczy, że w niebie czternaście tysięcy razy rozbyślną nad nami dusze Katynia.

Boże, odpuść nasze grzechy, Boże, daj ukojenie duszom niewinnie zamordowanych w Katyniu.

Przygotował Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: modlitwa przy Krzyżu Katyńskim za dusze ofiar zbrodni stalinowskiej, o przywrócenie praw boskich i ludzkich, aby spókoję zapanował między ludźmi i między narodami.

Fot. archiwum

(Kalendarium i informacje dotyczące niedzielnych uroczystości w Katyniu zamieszczamy na str. 5)

Porozumienie w sprawie współpracy

Projekt w stolicy Polski sekretarstwa Energetyki Litwy i prezydent Polskiej Energetyki Atomowej Jerzy

Niewodziejański zawarł dwustronne porozumienie rządowe w sprawie wymiany informacji o sytuacji w obiektach nuklearnych i o

współpracy w sferze energetyki jądrowej, informuje ELTA.

Zdaniem S. Kutasa, narada, do której się przygotowywano blisko

dwa lata, ożywi współpracę w sferze energetyki jądrowej, dopomoże w walce z przemycem materiałów jądrowych.

Kalejdoskop wiadomości

List z Łukiszek do prezydenta

— skierował S. Stoma był redaktor naczelny "Litwos aidas". "Fragnę zwrócić uwagę Pana oraz całego społeczeństwa na absurdalną sytuację łamania praw człowieka. Już od blisko miesiąca jestem przetrzymywany na Łukiszkach bez jakiegokolwiek umotywowania prawnego. Oświadczam więc, że od 5 czerwca rozpoczynam akcję głodową".

Sędzia śledczy wydziału śledczego Głównego Komisariatu Policji Danute Maciejewicz dała wreszcie Dianie Stomienė zezwolenie na widzenie się z mężem Sauliusem Stomą.

D. Stomienė z dziećmi — synem Simonasem i córką Laimą — przybyła na Łukiszki i w pokoju widzeń pod obserwacją pracowników więzienia godzinę rozmawiała z mężem. Powiedziała ona "Respublice", że mają wzięty jest w bardzo ciasnej, liczącej 9 m² celi, w której mieści się niekiedy 7-8 osób. Niektórzy śpią na podłodze.

Weekend w lotnictwie

Dzisiaj i jutro w rejonie prefiskim, w Pociunach odbędzie się "Weekend w lotnictwie".

Program pokazowy święta lotem na nowoczesnym SU-31 zainauguruje wiceminister świata w lotach akrobacyjnych Juris Kairys. Obecni na święcie będą mogli obserwować grupowy lot innych mistrzów akrobatyki lotniczej, wyczyn spadochroniarzy, popisy konstruktorów-amatorów na aparatach latających i samolotach własnej produkcji, fieste balonów.

Pomoc medyków USA litwiskim dzieciom

Pierwsze operacje dzieci z wrodzonymi wadami twarzy w Kłajpedzkim Szpitalu Miejskim przeprowadził profesorowie Kliniki Uniwersyteckiej w Cleveland (USA).

W ramach realizacji programu "Partnerstwo w nadziei" zaprzyjaźnionych miast Kłajpedy i Clevelandu przybyło 11 amerykańskich lekarzy. Kierownik ośrodka pediatrycznej kliniki w Cleveland, prof. Morris Dixon bada chorych, wybiera dzieci do operacji, a jego koleżdy — wykwalifikowani specjaliści — operują je, ucząc tej sztuki naszych lekarzy.

Przybywa kierownik Światowego Centrum Dziedzictwa UNESCO

W dniach 7-10 czerwca na zaproszenie prezydenta Litwy odwiedził Wilno dyrektor Światowego Centrum Dziedzictwa UNESCO Bernd von Droste.

W programie wizyty — spotkanie z prezydentem Litwy, premierem i in. zainteresowanymi. Omówione zostaną możliwości i plany renowacji Starówki wileńskiej.

Jak wiadomo, w grudniu 1994 r. UNESCO włączyło centrum historyczne Wilna do rejestru dziedzictwa światowego. Starówka uznana została jako unikatowy zabytek kultury i historii świata. W rejestrze tym znajduje się zaledwie około 400 zabytków kultury i przyrody.

Jeszcze jeden rekord Litwy pretenduje do światowych

Agencja "Factum" przy Litwiskim Funduszu Kultury do kategorii rekordów kraju wpisała nowy. Otóż stewardesa "Litwos avialinijos" Tatiana Ceizszczwa spędziła w powietrzu aż 18,248 godzin i 14 minut. Zdaniem dyrektora agencji "Factum" Vytautas Navaitas, ten rekord pretenduje nawet do kategorii Guinnessa.

Mniejsze kolejki

Upały nieco akrotyki kolejni na przejściu w Łodziejach. Wczoraj o godz. 9.00 rano samochody wyjeżdżających stanowią kolejki długości 200 m, powracających — 100 m.

Międzynarodowa trasa

Otwarta została międzynarodowa trasa autobusowa Święciany-Łyntupy (Białorusi). Autobusy będą kursowały w dni wolne od pracy.

Saperzy w fortach kowieńskich

W IV forcie Twierdzy Kowieńskiej przystąpiło do pracy wspólnie przedsiębiorstwo litewsko-niemieckie. Zgodnie z umową z kowieńskim spec. batalionem Witolda Wielkiego to przedsiębiorstwo będzie poszukiwało w fortach pozostałości pocisków, aby uniezbroić je.

Budowę twierdzy rozpoczęto w 1882 r., a po 15 latach zgromadzone w niej już były czteromiesięczne zapasy żywności i amunicji wojennej na wypadek oblężenia tego 30-tygodniowego garnizonu. W 1915 r. twierdza była oszpecona, stąd wokół fortów znalazły się pociski artylerijskie, które jeszcze nie eksplodowały. Pozostała jest również duża wojna światowa. Po niej większość fortyfikacji fortów należała do żołnierzy sowieckich. Niezardko pozostałe po ćwiczeniach nie wykorzystane pociski i materiały wybuchowe po prostu zakopano w fortach.

Książka artysty cyrku

Zamieściły w Drukiennikach starszy artysta cyrku Antanas Gaičūnas napisał i wydał książkę wspomnień "Wspomnienia starych cyrków". Książka, w której się mówi o losach artystów cyrkowych przedwojennej Litwy, jak twierdzi autor, jest pierwszą próbą naświetlenia drogi ówczesnego cyrku na Litwie, zapoznając z codziennością, radością i troskami występów.

Monografia o Julii Zemaitė

4 czerwca mija 150 rocznica urodzin klasyka literatury litwiskiej Zemaitė. Wśród imprez jubileuszowych, poświęconych tej dacie będzie największą niespodzianką będzie monografia historia literatury z USA D. Noreikaitė-Kučienienė o życiu i działalności Zemaitė w Ameryce, udoświadczająca nowe, nieziane materiały, ciekawe potraktowanie pisarki, do której nie pasuje wizerunek wielkiej kobiety, opatulonej w chustę i tylko obdarzonej przez Boga talentem.

W goście teatr z Rygi

4 czerwca w Akademickim Teatrze Dramatycznym występy gościnne rozpoczyna Rzyjski Teatr Dramatyczny z Rygi. Jest to najstarszy teatr zawodowy Łotwy wystawiający zasadniczo klasykę. Wszystkie pięć sztuk, które zostaną zaprezentowane w Wilnie — to inscenizacja utworów klasycznych. Są to komedia R. Blausmanisa "Grzechy służby", obfująca w farzę, parodię i bufonadę oraz angielska komedia S. Maughama "Nieosiągalna", "Karczmarzka" K. Goldoniego oraz "Szkoła życia rodzinnego" według sztuki H. de Balzaca "Upadek". I wreszcie sztuka o miłości "Miesiąc na waf" według Turgeniewa.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁŁO

W Sejmie republiki

Godzina rządu

Podpisane w Mejszagołe dokumenty, dostarczenie ormlunisku z Wenezeli, sytuacja w systemie spraw wewnętrznych, wykonanie budżetu — oto podstawowe tematy, jakie omawiano podczas tradycyjnej godziny rządu na czwartkowym popołudniowym posiedzeniu Sejmu. Na pytania posłów odpowiadał premier RL Adolffas Šteišiušius.

Przypomniał on, że na początku kwietnia Litwa i Łotwa wymieniły noty w związku z zawianiem Łotwy zawarcia kontraktu na badanie i wydobywanie ropy w spornej strefie ekonomicznej, stąd powstała potrzeba ostatecznego wyjaśnienia tych kwestii na najwyższym szczeblu. Co też zostało zrobione. Jak najszybciej przygotowanie projektu umowy o granicy ekonomicznej aktualnie jest również z tego względu, że ówczesny Związek Radziecki lotwiskiej służbie kierowania lotów przydzielił bardzo dużą część strefy ekonomicznej Litwy i zyski za loty przez to terytorium przypadają dziś nie Litwie. Z tego powodu rocznie traci się 0,5-1 mln USD.

A. Šteišiušius zaznaczył, że przygotowany w Mejszagołe dokument ma jedynie charakter rekomendacji. Delegacje negocjujące nie odczuwały i nie będą odczuwały żadnej presji w wyborze tego lub innego wariantu granicy ekonomicznej. A wyników negocjacji mejszagołskich nie podano do wiadomości publicznej, bo to nie jest ostateczna decyzja w ustalaniu granicy.

W odpowiedzi na interpelację posła Vytautasa Landsbergisa premier powiedział, że w ustalaniu granicy ekonomicznej nie było żadnych motywów osobistych, ani grupowych.

Zdaniem premiera, hasła ten nieprzypadkowo wybuchł w przedmiotu wyjątkowo ważnych dla Litwy dat. 12 czerwca Litwa podpisuje układ z Unią Europejską i stanie się jej członkiem stowarzyszonym. Radykalnie zmienia to przestrzeń polityczną Litwy z bytowego terytorium Związku Radzieckiego na terytorium Unii Europejskiej. Przewidziane jest również bardzo ważne spotkanie premierów krajów bałtyckich i skandynawskich, w Cannes ma się odbyć szczyt europejski, z udziałem Litwy, będą też inne ważne wydarzenia.

A. Šteišiušius mówiąc o dyskusjach dot. dostarczenia ormlunisku powiedział, że jest wilem zainteresowanych, aby to paliwo nie trafiło na Litwę, gdyż zapewnia jej niezależność polityczną i gospodarczą, godzi w interesy dostawców ropy naftowej i jej produktów na Litwie.

Na pytanie, dlaczego tak mało się stosuje tego paliwa, A. Šteišiušius powiedział, że zaczęto go używać dopiero w roku 1998. W ubiegłym roku Wenezuela — jedyny producent tego paliwa — eksportowała 5 mln ton ormlunisku, aczkolwiek posiada ogromnie jego zasoby — około 63 mld ton. Zaczęły korzystać z tego paliwa takie kraje, jak Japonia, USA, Kanada, Dania, Anglia.

Premier udołożył, że kontrakt na dostawę ormlunisku zostanie zawarty na lat 18, z czego przez trzy lata to paliwo będzie dostarczane na warunkach ulgowych. W okresie trudnym jego zastosowanie w elektrowniach litwiskich w pierwszym roku ograniczy się do 50, w drugim — do 100, w trzecim — do 150 tys. ton. Z biegiem czasu te ilości wzrosną do 600 tys. ton rocznie. Kontrakt zawarty zostanie w taki sposób, aby na życzenie Litwy mógł być zerwany w dowolnej chwili.

Następnie A. Šteišiušius poinformował, że na poprzednim posiedzeniu rządu zostały omówione ostateczne wydarzenia w systemie spraw wewnętrznych. Surowo ukarano policjantów wileńskiej jednostki konwojowej, którzy pomogli przestępcom z wzięcia łukiskiego spotkać się ze swymi kumplami na wolności. Skonstatowano, że to wydarzenie zmusło do zreformowania całej służby konwojowej.

Również z powodu licznych wykroczeń funkcjonariuszy w ściąganiu mandatów, za łamanie przepisów

ruchu drogowego w tej dziedzinie rozpoczęto niezwłoczna reorganizację. Drukując się talony nowego wzoru, na których dokładnie odnotowana zostanie wysokość mandatu, żeby policjanci drogowi nie mogli zbierać gotówki, przewidziano inne środki.

A. Šteišiušius poinformował również, że w maju do budżetu Litwy wypłynęło około 460 mln Lt. Ta suma o 9 proc. przekroczyła rekordową sumę wpływów kwietniowych. Na początku roku miesięczne wplywy do budżetu państwowego stanowiły zaledwie 345-350 mln Lt.

Czeki inwestycyjne zdeponowano na okres nieograniczony

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu większość głosów frakcji DPPL została wreszcie rozstrzygnięty los czeków inwestycyjnych oraz innych państwowych rekompensat docelowych, informuje ELTA. Zgodnie z przyjętą ustawą "O wykorzystaniu państwowych wpylat jednorazowych oraz innych rekompensat docelowych" czeków inwestycyjnych, nie wykorzystane przez osoby prawne z upływem ustalającego terminu ich wykorzystania tracą moc, a nie wykorzystane przez ludność jednorazowe wypłaty zostaną zdeponowane na ich kontach inwestycyjnych.

Minister gospodarki Aleksandras Vasiliauskas powiedział, że propozycje niektórych posłów, by wymienić czeków inwestycyjne na obligacje lub skompensować je w inny sposób, nie zostały przyjęte przez rząd z powodu zbyt dużego obciążenia budżetu. Gabinet ministrów niejednokrotnie twierdził, że czeków inwestycyjnych mogłyby być całkowicie wykorzystane na nabycie prywatyzowanego kapitału. Zgodnie z obecną ustawą za zdeponowane czeków będzie można nabywać tylko cztery kategorie obligacji. Czekami mieszkańcy będą mogli zapłacić za prywatyzowane wyjeżdżające pomieszczenia mieszkalne, tj. mieszkania zgodnie z ustawą o prywatyzacji mieszkań, płacić za nabycie parceli, których użytek zezwolony został osobom prywatnym według ustawy o gospodarstwie chłopskim, a także za ziemię (2-3 ha) do użytku w gospodarstwie indywidualnym. Czwartym obiektem kupna za czeków są ogródki działkowe członków wołontów działkowców.

Nie wykorzystane przez ludność wypłaty docelowe, jak również zdeponowane środki stracą swą moc, tj. nie będą wymieniane na żadne obligacje państwowe lub samorządowe.

W Sejmie dyskutowano na temat terminu zdeponowania czeków inwestycyjnych. Np. J. Veselika zaproponował prywatyzację za czeków ostatecznie zakończyć do 10 czerwca 1997 r. i tę datę ogłosić powszechnym świętem — uroczystym pogrzebem czeków. Niemniej zaaprobowana została zgłoszona przez rząd alternatywa — nie ustalać takiego terminu.

Minister A. Vasiliauskas skomentował to następująco: "Trudno jest ustalić konkretny termin, gdyż ludzie mogą np. nie wykorzystać czeków nie z własnej winy. Np. człowiek nie może sprywatyzować mieszkania, gdyż jest właścicielem domu. Zanim właściciel wysiedli najmęcj i ten otrzyma mieszkanie, które będzie mógł sprywatyzować, cała ta procedura może zająć kilka lat. Oczywiście, przyjdzie czas, gdy stracą moc zdeponowane wypłaty państwowe".

Dyrektor Departamentu Prywatyzacji Ministerstwa Gospodarki A. Kaminskas powiedział, że obecnie nie wykorzystanych czeków inwestycyjnych pozostało na sumę 1,15 mld litów. Po załatwieniu wszystkich umów i upływie czasu ich opłaty, jak powiedział, pozostała reszta czeków może stanowić 800-900 mln litów. Mimo że następny etap prywatyzacji za czeków inwestycyjnych upływa z dniem 1 lipca br. (ostatni program prywatyzacji za czeków zatwierdzony został w maju), za zawarte transakcje można jeszcze będzie rozliczyć się później. Praktycznie rozliczenia czekami inwestycyjnymi potrwają do 31 sierpnia.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 5 czerwca 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Table with 2 columns: Nazwa waluty, Litów za jedną walutę. Includes currencies like Angielskie funty szterlingi, Australijskie dolary, Austriackie szylingi, Euro, etc.

Wskazanie podane jest USD. Litów na walutę podawasz i wskazuje podawasz na litów banki wywołującej według zaobserwowanego oficjalnego kursu — 0,26 USD za 1 lit. Poszczególne waluty nie wliczono do ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za obsługę walut. Podane są waluty banki skupiają i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

Table with 3 columns: kraj, waluta, średni kurs. Includes Austria (1 ATS = 0,2853), Belgia (100 BEF = 0,0744), Dania (1 DKK = 0,4230), etc.

Propozuje Gediminas Vagnorius

Konserwatyści zalecają wyciągnięcie litwa od dolara

Za obecnego rządu w ciągu trzech lat zadłużenie państwa i wewnętrzne wzrosło do 7 mld litów, przewidywany budżet państwowy dwóch lat, prognozowany przez Zarząd Związku Ojczyźnianego (konserwatyści litewskich) Gediminas Vagnorius, proponował on przygotowanie przez konserwatyistów memorandum "w sprawie groźnych skutków nieobecności rządu oraz programu uzdrowienia gospodarki", informuje ELTA.

Pobory zalewuje trzeciej części mieszkańców Litwy, przekraczają 300 litów, twierdzi G. Vagnorius. Zaleca on, że nawet zgodnie z danymi, konserwatyści przez Departament Statystyki, obecnie szacuje średnie wynagrodzenie za pracę stanowi zaledwie trzecią część poziomu 1991, a emerytury od początku roku 1992 zmalały czterokrotnie.

Przewodniczący zarządu konserwatyistów podał w tym samym czasie głębszego kryzysu gospodarczego. Adolfinas Silevičius odmówił waloryzacji majątku, który stracił wartość w wyniku inflacji, prawie dwie trzecie podlegającego prywatyzacji majątku państwowego rozstrzygnięto bez sprzeciwu za gotówkę, a także inwestycje. Z powodu pobliżności rządu do zrealizowania niektórych banków przyswojono i wyczerpano już ponad 100 mln litów, a za pośrednictwem nielegalnie przyjmujących wkłady — jeszcze kilkadziesiąt milionów litów.

Ponadto włącza się jeszcze przedsiębiorstwa zamknięte i powstrzymuje działalność przedsiębiorstw otwartych. One również nie mogą sprzedać swojej produkcji ani za granicą, ani na rynku wewnętrznym z powodu faktycznej inflacji litwa.

G. Vagnorius skrytykował również zastosowany na Litwie mechanizm przywiązania litwa do dolara: rzekomo zrobiono to mechanicznie i z tego powodu ceny spadły o blisko 70 proc. Jego zdaniem, lit należy jak najprędzej "odwagać" od dolara.

W memorandum stwierdza się, że Związek Ojczyźniany (konserwatyści litewscy) wie, co należy zrobić, aby przetrwać kryzys. Konserwatyści proponują zgodzić się z ogłoszeniem przez nich planem odnowy gospodarki, wspólnie z innymi frakcjami sejmowymi opracować program najważniejszych i niezwłocznych zadań w celu uniknięcia rozruchów gospodarczych i politycznych.

Wielki kurtuazyjny

Wielki kurtuazyjny

"Krantal" o kulturze rosyjskiej na Litwie

Dotychczas numer czasopisma "Krantal" jest poświęcony kulturze rosyjskiej na Litwie. W tym numerze są materiały poświęcone starszej rosyjskiej literaturze, słynnej szkole malarstwa Iwana Trutniewa, który wywoła wielu znanych malarzy litewskich i polskich. Są materiały o M. Dobużyńskim, N. Gogolewie. Wiele miejsca poświęcono naszym aktorom — aktorowi Rosyjskiego Teatru Dramatycznego A. Inozemcowowi, znakomitemu reżyserowi W. Tarasowowi, malarzom W. Kasatkina i Tarasowowi i in.

Dotychczas numer "Krantal" będzie ważnym przyczynkiem do badań rosyjskich wpływów kulturowych na Litwie. Dobrze by było, gdyby redakcja "Krantal" opublikowała o analogicznym polskim numerze.

Barbara ZNAJDZKOWSKA

Wielka artystyczna akcja na scenie baletu litewskiego

Wielka artystyczna akcja na scenie baletu litewskiego

Wielki spektakl w teatrze "Bolszoi"

Wielki spektakl w teatrze "Bolszoi"

Wielki spektakl w teatrze "Bolszoi"

godzaju ich prologiem stanie się poniedziałkowy (5 czerwca) koncert dobroczynny. Jego wykonawcami będą tancerze moskiewskiego teatru "Bolszoi" i Wilna. Zapowiedzieli swój przyjazd takie gwiazdy, jak Nadieżda Gracziowa, Nina Semizorowa, Jekaterina Tumanowa, Aleksander Wietrow, Nikołaj Ciskaridze i Właczszaw Gordiejew. Wszyscy oni pracują obecnie pod okiem nowego kierownika artystycznego teatru "Bolszoi", wybitnego tancerza i choreografa Władimira Wasiljewa.

Wystąpi także utalentowana baletnica japońska Yukari Saito.

Poniedziałkowym wieczorom (jest to zawsze dzień wolny w teatrze) przyświeca szlachetny cel — wszyscy artyści: litewscy (Loreta Bartusevičiūtė, Eglė Špokaitė, Rūta Jerzerkytė, Aleksandras Molodovas, Edwardas Smalakis, Vitalijus Voloninas), rosyjscy oraz Japonka, orkiestra i cały personel techniczny będą koncertowali i pracowali nieodpłatnie. Natomiast wpływy z koncertu przeznaczone zostaną na wsparcie weteranów baletu litewskiego.

Wyciągi się też sponsorzy. Np. "Lietuvos avialinijos" zobowiązały się przewieźć moskiewskich artystów. Natomiast hotele "Lietuva", "Balaton" za darmo ich zakwaterują.

Inf. w.t.

Jedna z największych inwestycji

Ciepło dla miasta — z odpadów

Partnerką umowę podpisał mgr Klajpeda S. Šukys, dyrektor Klajpedzkiego Przedsiębiorstwa Sieci Ciepłowniczych Valutis oraz przedstawiciel duńskiego koncernu BVVE K. Andersen, informuje ELTA.

Od tej chwili wdrażany tu będzie wspólny projekt litewsko-duński — obok klajpedzkiej kotłowni wchodzącej w skład przedsiębiorstwa z dwoma kotłami parowymi. To przedsiębiorstwo sanitarne będzie spalało odpady bytowe i produkcyjne miasta oraz okolicznych rejonów i zaopatrywało w ciepło.

Jak powiedział szef specjalista wydziału infrastruktury produkcyjnej zarządu miejskiego J. Pociūvičius, będzie to jedna z większych inwestycji zagranicznych naszego kraju; jej zakres sięgać będzie kilkudziesięciu milionów USD.

Przyśle przedsiębiorstwo rozwiąże kilka ważnych dla miasta problemów: rocznie spalać będzie około 150 tys. ton odpadów, oczyści środowisko, zaoszczędzi około 40-50 tys. ton mazu. Nowe moce nie spowodują dodatkowych ekologicznych, gdyż przewidziany został system oczyszczania szkodliwych emitowanych z dymem substancji.

Opracowano wnioski projektowe nowej siłowni, wybrano parcelę. Należy oczekiwać, że do końca roku partnerzy uzgodnią, kto sfinansuje ten projekt.

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie Informuje

Stowarzyszenie "Wspólnota Polaka" po raz kolejny organizuje obozy rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży niepełnooprawnej w wieku 11-17 lat w Warszawie i w Poznaniu, w terminie od 10 do 30 lipca br. Kurs skierowany jest na korekcję wad postawy. Rekrutacja odbędzie się 11 czerwca o godz. 10 w siedzibie PSMI, przy ul. Tajkos 15 (polskie przedszkole-żłobek nr 115 w dzielnicy Justyniaki). Dojazd do dworca trójrejonsem nr 16, ze średniocenia autobusem nr 43 do przystanku Rygos. Przy sobie prosimy mieć kartę chorobową, wyniki analizy krwi i moczu, elektrokardiogram, rozpoznanie chirurga, a także wniosek dzielnicznego pediatry o zezwolenie na leczenie w obozie.



Całe życie ma być porządnym człowiekiem, a obecnie naszymi się zajęć polityką.

Jak się masz? Co cię nurtuje?

Porozmawiajmy o tym telefonicznie każdego wtorku w godz. 10-12.

Tel. 42-78-04

Z konferencji prasowej

Stosunki przedstawicieli władzy i dziennikarzy nie są dobre

Przed 8 miesiącami Zarząd Sejmu RL powołał roboczą grupę do opracowania projektu ustawy "O informowaniu społeczeństwa". Został on opracowany i przedłożony sejmowemu komitetowi ds. oświaty, kultury i nauk. Jak się wyjaśniło, nie był on na posiedzeniu komitetu nie tylko omawiany, ale nawet czytany, czyli blisko rok leży zapyłkiem w czyjej szafce. Dlaczego tak długo ślimaczy się uchwalenie tak doniosłej ustawy? Czyżby ustawa o cenzurze była bardziej ważna?

Aby otrzymać odpowiedź na te pytania przybyli dziennikarze na konferencję prasową nt. "Stosunki władzy państwowej i dziennikarzy", która zwolano z inicjatywy sejmowej frakcji Demokratycznej Partii Pracy.

Zgodnie z zapowiedzią wydawcy periodyków, pracownicy radia i telewizji, dziennikarze nastawieni byli na dialog z posłami Sejmu RL właśnie o stosunkach władzy z dziennikarzami. Niestety, tak się nie stało, bo ponad godzinę kilku notorycznych mówców, jak z jednej, tak z drugiej strony, dyskutowało na temat stosunków wzajemnych, m.in. co, jak i kiedy omawia się w Sejmie? Te przepychanki słowna przetrwał przewodniczący sejmowego komitetu ds. zagranicznych K. Bobelis. Powiedział on: "Jestem zdziwiony, że na tym spotkaniu przedstawiciele władzy państwowej i dziennikarze "pląra brudną bieliznę". Jego zdaniem, nie tylko problem dotyczący pracy dziennikarskiej są nadzwyczaj ważne. Nie mniej bowiem ważne są zagadnienia polityczne z innych sfer życia państwa. W ich rozwiązaniu potrzebna jest wzajemna tolerancja i zrozumienie.

Nie ułazyłano go, bo w chwili, gdy zaczęto właśnie dyskutować na temat projektu ustawy "O informowaniu społeczeństwa" dyskusja osiągnęła szczyt i była zbyt ostra. Dziennikarze sugerowali, że nie mają dostępu na posiedzenia komitetu i nie mogą brać udziału w omawianiu projektu ustawy. Z kolei przewodniczący komitetu kultury, oświaty i nauki B. Genzelis odświadczył, że dziennikarzom nie będzie zabroniony udział w pracy komitetu podczas omawiania projektu

ustawy. Na co dyrektor Bałtyckiej Telewizji Gintaras Songaila zapowiedział, że już spotkał się z odmową. Natomiast przedstawiciel Radia M-1 nie doznał się od B. Genzelisa odpowiedzi, dlaczego 8 miesięcy ślimaczy się rozpatrzenie projektu?

Zdaniem B. Genzelisa, najpierw powinna być przyjęta ustawa "O radiu i telewizji", a następnie ustawa "O informowaniu społeczeństwa". Oponował mu zastępca przewodniczącego Sejmu A. Sakalis, który był zdziwiony, że do tej pory projekt nie był omawiany. Przypomniał on dziennikarzom, jaki jest tryb omawiania projektów ustaw, jakie prawa ma komitet. K. Bobelis uprzytył w tym nieporozumienie. — Jak długo to może trwać. Należy przestać oskarżać jeden drugiego o ślimaczenie sprawy i zabrać się do konstruktivego dialogu — powiedział przewodniczący komitetu spraw zagranicznych. Natomiast członek sejmowej frakcji LDDP A. Lozuraitis był zdania, że stosunki przedstawicieli władzy i dziennikarzy są niezbyt dobre. Sądził on, że wydawcy dzienników w pogoni za popularnością coraz częściej nadświetlają sprawę o charakterze sensacyjnym, najczęściej nie do końca sprawdzone. Wygląda to, jego zdaniem, niesolidnie. Takie wydania długo nie przetrwają, społeczeństwo przestaje wierzyć nie tylko władzy państwowej, drugiej, ale i czwartej, czyli mass mediom. Takiego samego zdania był członek komitetu ds. państwa i prawa R. Ozolas. Odświadczył on, że sensacyjnymi artykułami osiągnąć można tylko większy nakład wydania. Nie osiągnie się natomiast zaufania czytelników, którzy potrzebują więcej, czyli prawdziwie dziennikarskiej pracy — obiektywne naświetlenie sprawdzonych i rzetelnych informacji, a nie typy "baba babie powiedziały...". Uczestniczący w dyskusji członek komitetu ds. państwa i prawa prawnik E. Jarašiūnas stwierdził, że dziennikarzom jest objętnie, co myślał o nich przedstawiciele władzy. Ich funkcją jest naświetlenie wydarzeń. Na konferencji mówiono też o etyce dziennikarskiej.

Leonarda JURGIELEVICZ

Wypadki i wpadki

Jak wynika z informacji MSW RL, 1 czerwca br. w republice odnotowano 140 przestępstw, w tym były: 2 obradzenia ciała, 1 gwałt, 11 wybiórków chuligańskich, 3 rabunki, 111 kradzieży, w tym 9 — pojazdów. Zaznaczono 6 wcześniej skradzionych pojazdów.

Zamotowano 12 wypadków ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba. Wydaryło się 7 pojazdów, ofiar nie było. Znalaziono 111 denatów. Wszczęto poszukiwania 19 zaginionych osób. Zastrzymano 33 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Więcej ostrożności na wodzie!

31 maja o godz. 15 min. 30 w Wilni w pobliżu domu nr 17 przy ul. Titnago w Wilnie znaleziono zwłoki kobiety. Po zidentyfikowaniu zwłok ustalono tożsamość. Jest to J. Balionis (ur. 1924 r.).

Ostrzelano autobus

1 czerwca o godz. 2.00 w nocy we wsi Pajeris (rej. kowieński) nieuczelnicy strzelali z broni palnej w autobus

lali autobus "Jelcz" należącego do zakładu autobusowej w Białymstoku RP. Ludzie nie ucierpieli.

Do szpitala — z polanym zębem...

1 czerwca o godz. 11.00 w Wilnie na ul. Ladinieji 22 chuligański pobito A. Zarinskasa, którego z polanym zębem odwieziono do szpitala.

...ale w szpitalu też biją

31 maja o godz. 12.00 w Romajnijskim Szpitalu Przewięrzyżnym (rej. kowieński) pacjent S. Mikalautas pobit innego pacjenta P. Giechua i odebrał mu 45 litów.

Za zbiorowy gwałt czeka odsiadka

1 czerwca w nocy w domu nr 49 przy ul. Gelvonų 7 gwałcicielami w wieku od 16 do 31 lat (najstarszy prawdopodobnie uczył seksu młodych) zgwałcili S. (ur. 1974 r.). Wszystkich sprawców gwałtu zatrzymano.

Przygotowała Leonarda JURGIELEVICZ

Bośnia

Belgrad zapowiada obronę Serbów bośniackich

Belgrad jest gotów bronić bośniackich Serbów w razie ataku, ale potępi ich przywódce Radovana Karadžića. Krytykuje też wszelkie działania zbrojne. Deklarację w tym duchu złożył jugosłowiański minister spraw zagranicznych Vladoval Jovanović. Jovanović powiedział: "Každá akcja zbrojna, pociągająca niewinne ofiary, a zatem i bombardowanie przez NATO — to terror. Gdyby obca interwencja miała masowo zniszczyć Serbów, nie moglibyśmy powstrzymać solidarności obywateli z naszymi braćmi. Upadłyby każdy rząd, który odmówiłby im pomocy".

Minister przypomniał, że Belgrad zaakceptował plan grupy kontaktowej dla Bośni, przyznający 49 proc. terytorium BiH tamtejszym Serbom, którzy dziś okupują 70 proc. Jovanović uważa, że takiego obszaru bośniacy Serbowie nie utrzymają ani wojskowo, ani politycznie. "To czysty obłęd" — powiedział.

Estonia-Rosja

Moskwa jednostronnie wyznaczyła granicę

Według informacji estońskiego Departamentu Straży Granicznej, Rosja jednostronnie zakoczyła wytyczenie granicy z Estonią na jeziorze Pejpus, rozmierzając na nim 15 boi.

Kolejnych 5 boi granicznych Rosja zamierza umieścić na sztuczny zbiornik wodny koło Narwy. Estońskie służby graniczne kontrolują, czy boje są rozmieszczane w punktach wcześniej podanych przez stronę rosyjską i zgodnie z linią graniczną ustaloną na mocy traktatu pokojowego z Tartu — poinformował szef estońskiej służby granicznej major Aare Evisaalu.

Mimo długotrwałych rozmów Rosja i Estonia nie zdołały dotychczas uzgodnić przebiegu wzajemnej granicy i podpisać umowy granicznej. Spór toczy się o dwa niewielkie odcinki linii granicznej na północ i południe od jeziora Pejpus, w okolicach Narwy i Peczory (Petsari). Estonia nie godzi się na granicę z Rosją ustaloną już po jej wstąpieniu do ZSRR w roku 1940 i domaga się powrotu do linii granicznej ustalonej na mocy traktatu z Tartu z roku 1920. Zapis o przebiegu granicy estońskiej zgodnie z ustaleniami traktatu został zawarty nawet w estońskiej konstytucji.

USA

Marilyn Monroe na znaczku pocztowym



W 69 rocznicę urodzin Marilyn Monroe, ukazuje się znaczek pocztowy z podobizną słynnej gwiazdy filmowej.

Przedstawiciele amerykańskiej poczty mają nadzieję, że znaczek będzie rywalizował pod względem popularności ze znaczkami wydrukowanymi dla uhonorowania króla rock and rolla Elvisa Presleya. Jest to najcenniejszy sprzedawany znaczek pocztowy w historii USA.

Marilyn Monroe urodziła się jako Norma Jean Baker 1 czerwca 1926 roku.

NA ZDJĘCIU: promocja znaczka z podobizną Marilyn Monroe.

Fot. EPA-ELTA

Niemcy

Kohl: nie kłóćmy się o Kopernika

Kancelarz Helmut Kohl wyraził nadzieję, że uda się znaleźć kompromisowe wyjście w konflikcie o odszkodowania między Republiką Czeską a Niemcami sudeckimi. Bundestag dyskutował o losie przeludnionych (zwanych w Niemczech wypędzonymi) i o pojednaniu.

Stalin zmusił Polaków do opuszczenia swych ojczystych stron na Wschodzie

Kancelarz Helmut Kohl, dając za wzór kompromisu z Polską, przypomniał, że w Poczdamie mocarstwa zdecydowały o przesiedleniu Niemców i Polaków. Stalin zmusił Polaków do opuszczenia swych ojczystych stron na Wschodzie. Liczył, że strach przed niemieckim rewanżyzmem skonsoliduje wschodni blok. Miał też nadzieję, że 12 milionów przesiedlonych Niemców zdestabilizuje zachodnią część Niemiec.

Wschodnie terytory Rzeczy opuściło 14 milionów Niemców

Kohl mówił o cierpieniach wysiedleńców, których 2 miliony zginięły. Ogółem wiele wschodnie te-

reny Rzeczy musiało opuścić 14 milionów Niemców. Kancelarz uhonorował Kartę Wypędzonych z roku 1950, w której wyrzekł się oń zamęty.

Niech Kopernik należy do Niemców i Polaków

Kancelarz zaapelował, by nie kłócić się o narodowość Mikołaja Kopernika. Np. Karol Wielki — przekonywał kancelarz — należy do Niemców i Francuzów. Dla Francuzów to Charlemaigne. Niech Kopernik, ten Europejszy, należy do Niemców i Polaków. Spór pozostawmy uczonym — mówił Kohl, sam historyk z wykształcenia.

Koła historii nie da się zawrócić

Przewodniczący frakcji CDU/CSU Wolfgang Schauble uznał za słuszne użycie granicy z Polską w roku 1990. Zarazem nie wolno przesiedleńcom brać za złe, iż

przeciwstawiali się bośniackiej ofiarności. Ale koła historii nie da się zawrócić. Tylko uznanie granic mogło być podobnym porozumieniem i pojednaniem — mówił Schauble. Po latach nieudolności Niemcy i Polacy, Niemcy i Czechy oraz Niemcy i Słowacy zbliżyli się do siebie.

Polacy również byli wśród sprawców przeludnienia

Schauble, podobnie jak Kohl, nawigował do wystąpienia ministra spraw zagranicznych RP Władysława Bartoszewskiego w Bundestagu 28 kwietnia. Schauble z uznaniem odnotował, iż Bartoszewski przyznał, iż Polacy, którzy sami należeli do wypędzonych, byli również wśród sprawców przy przesiedleniach Niemców.

Przewodniczący frakcji chadońskiej poparł dążenie krajów naszego regionu do zlikwidowania w zachodnich strukturach. Młode demokracje potrzebują stabilizującej się Zachodu. Niemcy nie byłyby tym, czym są, bez waparcia, jakie otrzymały po roku 1945.

Białorusi

Nowa flaga miała połączyć naród...

Władza Mołodeczna, zorganizowały specjalną ochronę zdobyłej ich siedzibę flagi państwowej według wzoru zaakceptowanego przez większość głoszących podczas majowego referendum. Ochrona stała się konieczna, ponieważ dwukrotnie w nocy, niezidentyfikowane dotychczas ręce, zdejmowały "nową" flagę i wywieszały biało-czerwono-białą — obowiązującą od referendum.

Pogoni i biało-czerwono-biała flaga — dzieliła naród

Prezydent, proponując w referendum powrót do flagi i godła wg wzoru niemal identycznego z symboliką radzieckiej Białorusi, twierdził, iż przyjęta przez suwerenną Białorus białą-czerwono-białą flagę i herb Pogoni dzieliła naród, ponieważ tej symboliki nie może zaakceptować całe społeczeństwo, a powinna ona — zdaniem Aleksandra Łukaszenki — jednoczyć go. Po referendum prezydent ocenił, że naród w swej przytaczającej większości wybrał to, co jest mu bliższe i drogie.

Nowej symboliki chcieli około 48 proc. obywateli

Tej oceny nie potwierdzają w pełni nawet formalne wyniki referendum. Zmiana symboliki uzyskała wśród 4 pytań referendum najmniej poparcie głosujących, a jeśli zestawili liczbę uprawnionych z liczbą głosów oddanych za zmianę, to okazuje się, że chciało jej niewiele ponad 48 proc. mających prawo wyborcze obywateli.

Działania władz po referendum wywołały emocje społeczeństwa

Jeśli nawet przyjąć, że tym, którzy nie przyznali głosować symbolice jest obojętne, to działania władz tuż po referendum wywołały wśród nich emocje. Świadczą o tym nie tylko wypowiedzi obywateli, publikowane w niezależnej prasie, rozmowy w kolejkach, ale i — jak oficjalnie poinformowała prokuratura generalna — zalew skierowanych do niej listów-protestów w sprawie symboliki.

Za przykładem Łukaszenki poszła cała władza wykonawcza

Ich autorem nie podoba się się spoch, w jaki dokonywana jest zamiana. Zwracają uwagę, że

zainaugurował wymianę flag prezydent, polecając wywiesić "nową" w miejsce "starej" na swojej siedzibie w dwa dni po referendum, na ponad tydzień przed oficjalnym ogłoszeniem wyników. Za przykładem prezydenta poszła cała władza wykonawcza — od rządu po komitety wykonawcze w terenie. Flagi już wiszą, chociaż do dziś nie ma — jak każde prawo — ustawy opisującej dokładnie obowiązującą symbolikę. "Nowe" flagi czyżby są według wzoru z plakatu, przygotowanego na referendum przez administrację prezydenta. Protesty kierowane do prokuratury szczególnie ostro oceniają postępek szefa kancelarii prezydenta Iwana Titenkowa, który — według doniesień prasowych — w momencie zamiany flag na budynek prezydentom miał podrzeć zdjęcie biało-czerwono-białą (formalnie jeszcze państwową) flagę na szczyt i rozdać ze swoim autografem obecnym przy wydarzeniu. Autorzy protestów żądają od prokuratury pociągnięcia Titenkowa do odpowiedzialności karniej.

"Titenkowa za to, co zrobił — Bóg i tak pokarze"

Demokratyczna opozycja nie podejmuje w tej sprawie formalnych kroków, nie bardzo wierząc w niezależność sądów, a także uznając iż cały proces zamiany symboliki świadczy o "poziomym władzy". Wyrażając taką opinię, lider socjaldemokratycznej "Hramady" powiedział też publicznie, że "Titenkowa za to, co zrobił — Bóg i tak pokarze".

Sam Titenkow zagroził sądem

Sam Titenkow długo milczał, ale w tych dniach oświadczył publicznie, że zarzucając mu postępek jest wyswobodzeniem i "Narodne Gazele", która jako jedna z pierwszych opublikowała informacje na ten temat, zagroził sądem w razie braku sprostowania.

Tajemna pozostaje w

wyłącznej dyspozycji kierownictwa TV

Dziennikarze białoruskiej TV po dzielił PAP, że telewizja, obecna przy wydarzeniu, zarejestrowała postępek wysokiego urzędnika przydzielonej administracji, ale tajemna "pozostała w wyłącznej dyspozycji kierownictwa TV, a więc jest niedostępna". Nie wykluczył też, że na taśmie nie ma już "dowodu winy".

Administracja Łukaszenki zamierza zdjąć nowo wywieszzone flagi

Z oceniając prezydenta pochodzą nieoficjalnie wiadomości, iż Titenkowi miał nieprzyjemną rozmowę z Łukaszenką po prasowych doniesieniach. Co więcej — mówi się, iż w administracji przydzielonej planuje się zdjęcie nowo wywieszzonej, zaakceptowanej w referendum flagi w momencie, gdy wypełnione zostaną wszystkie prawne wymagania, czyniąc z niej w pełni formalnie państwową i wywieszenie jej ponownie, ale już nie "chylkami" a w uroczystej oprawie. Jeśli informacja jest wiarygodna — czeka zapewne cały kraj seria podobnych uroczystości, które znowu uświetnią umocje związane z zmianą symboliki.

Znaczkę z biało-czerwono-białą flagą i Pogonią stały się niezwykle popularne po referendum

Flaga odrzucona w referendum — nie zniknęła. Stała się niejako naturalnie zewnętrzny symbol ludzi takich, którzy opowiadają się za suwerenną, demokratyczną Białorusią. Dość znamiennie jest to, że po referendum wzrosł znacząco popyt na znaczki obrazujące biało-czerwono-białą flagę i herb Pogoni. Koszałki mówią, że byskawicznie sprzedawano spore zapasy, które wykupywał głównie ludzie młodzi. W sklepach ubrano na ulicy znaczki na widok zwłoki, ale dużo ich na rozdanie do spotkań. Organizacje demokratyczne wszystkie swoje imprezy prowadzi pod "dama" symboliki. W ten sposób symbole nie tylko — jak na razie — nie zjednoczyły, ale wyraziście ukazały istniejący podział.

Martyrologia

Kalendarium 55 rocznicy zbrodni katyńskiej

23/24 sierpnia 1939
Pakt Ribbentrop-Mołotow. Wzajemna jego dla Polski była okupacja, a później podział wschodnich województw Rzeczypospolitej.

17 września 1939
Armia Czerwona wkroczyła do Polski. Po rozpoczęciu represyjnych, pierwsze zamordowanie polskich jeńców wojennych pod nazwą NKWD. Nakazuje też organizowanie obozów dla wziętych do niewoli polskich żołnierzy.

19 września 1939
Zamieszanie bezpieczeństwa państwowego, Bełżaniez polskich jeńców wojennych pod nazwą NKWD. Nakazuje też organizowanie obozów dla wziętych do niewoli polskich żołnierzy.

2 października 1939
Biuro Polityczne KC WKP(b), realizując wytyczne polityczne protokołów podpisanych 28 września 1939 r. w Moskwie przez Ribbentropa i Stalina, podejmuje decyzję o selekcji polskich oficerów. Generalów — oficerów, wysokiej rangi oficerów wojskowych i państwowych nakazuje przesłać w obozach specjalnych w Starobielsku, Ostashku i Ostaszku.

Lipiec 1939
W obozach specjalnych przebywa ok. 2000 polskich jeńców wojennych — w Starobielsku, Ostashku, w Kozielsku — 4200, Ostaszku — 2000.

18 grudnia 1939
Stalin podpisuje "Postanowienie o specjalnych zasadach pracy przeliczeń w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi KRR".

5 marca 1940
Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjmuje decyzję o rozpatrzeniu w trybie specjalnym przeliczeń kary śmierci przez rozstrzelanie jeńców w obozach w Starobielsku, Kozielsku i Ostashku oraz Polaków wziętych na zachodnich terenach Białorusi i Ukrainy. Wyroki mają być wyegzekwowane, bez podania zarzutów i bez przeprowadzenia aktu oskarżenia.

3 kwietnia 1940
Wyprowadzenie transporty do miejsc w Katyniu, Międzyrzeczu i Płocicznie. Z transportu KGB Szepelina do Chruszczowa z 9 kwietnia 1939 r. wynika, że od 3 kwietnia do 19 maja 1940 r. stracono 21857 osób, w tym 14552 jeńców wojennych, 7305 osób z obozów specjalnych oraz 7305 osób z obozów specjalnych i Białoruskiej SRR.

14 sierpnia 1941
Podpisanie polsko-radzieckiej umowy wojennej o utworzeniu armii polskiej w ZSRR. Umowa dotyczy zgłaszających się nie ma oficerów z obozów specjalnych.

Sierpień 1941
Utworzenie specjalnego biura w armii polskiej zajmującego się sprawą zaginionych oficerów.

6 września 1941
Ambasador RP w ZSRR, Stanisław Kot, w swoim liście do radzieckiego ministra zagranicy wyraża protest.

4 listopada 1941
Gen. Anders wyjechał do NKWD pismo z prośbą o przekazanie ponad 8 tys. jeńców, z czego 2 tys. jest niekompletna.

3 grudnia 1941
Generałowie Sikorski i Anders poruszają w Biuro Polityczne KC WKP(b) o zwolnienie i uciekły — być może do Niemiec.

Lato 1942
W obozach specjalnych, poinformowanie jeńców o możliwości ucieczki, odkrywają jeden z obozów specjalnych w Katyniu.

13 kwietnia 1943
W obozach specjalnych podaje komunikat o odkry-

ciu w lesie pod Katyniem masowych grobów jeńców polskich, zamordowanych przez władze radzieckie.

15 kwietnia 1943
Radio moskiewskie ostro demuntuje niemieckie informacje.

18 kwietnia 1943
Sekretarz generalny PCK, Kazimierz Skarżyński, przedstawia raport z polityki w Katyniu. "Sądząc z papierów znalezionych przy zwłokach, mord nastąpił w marcu — kwietniu 1940 r.".

18 kwietnia 1943
Zerwanie przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem RP na emigracji. Pretekstem jest zerwanie się rządu gen. Sikorskiego 16 kwietnia do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie mordu katyńskiego. Rząd ZSRR oskarża Niemców o rozstrzelanie wziętych do niewoli oficerów WP.

28 kwietnia 1943
Międzynarodowa Komisja Ekspertów zaproszona przez Niemców do Katynia ustala, że zwłoki zostały pochowane wiosną 1940 r.

24 maja 1943
Raport O'Malleya, ambasadora brytyjskiego przy rządzie RP, stwierdza, że sprawą zbrodni jest ZSRR (raport ogłoszony w 1972 r.).

24 stycznia 1944
Raport radzieckiej komisji specjalnej pod przewodnictwem Burdenki głosi, że jeńcy polscy przed rozstrzelaniem jenień 1940 r. przez niemiecką jednostkę "Sztab 537 batalionu rozboczego".

Lipiec 1946
Prokuratura radziecka wnosi sprawę katyńską do Trybunału w Norymberdze i obciąża tym mordem Niemców. Sprawa upada bezgłośnie.

22 grudnia 1952
Komisja Katyńska Kongresu USA ogłasza raport z badań, stwierdzający winę ZSRR.

1988
Biuro Polityczne KC KPZR zleca Ministerstwu Kultury ZSRR przygotowanie projektu budowy "wspólnego cmentarza — pomnika polskich oficerów i radzieckich jeńców wojennych, zgładzonych przez hitlerowców w Katyniu".

9 października 1989
Polaki Prokurator Generalny wystąpił do Prokuratora Generalnego ZSRR z wnioskiem o przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowanych w ZSRR oficerów polskich.

13 kwietnia 1990
Podczas wizyty prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie Agencja TASS publikuje oświadczenie przyznające, że zbrodni na polskich oficerach dokonał NKWD. Prezydent Michaił Gorbaczow przekazuje kopie spisu pomordowanych i inne dokumenty związane ze zbrodnią katyńską.

Wrzesień 1990
Rozpoczęcie śledztwa w sprawie katyńskiej przez Naczelną Prokuraturę Wojskową ZSRR.

25 grudnia 1990
Zawarte zostało porozumienie, w myśl którego Prokuratora Generalna RP występuje odtąd jako prokuratura posiłkowa w śledztwie, które w ZSRR powierzono Naczelnej Prokuraturze Wojskowej.

Lato 1991
Z udziałem polskich ekspertów odbywają się ekshumacje pod Charłkowie i Międzyrzeczu, gdzie pochowano oficerów ze Starobielska i Ostaszku.

Lipiec 1991
Częściowa ekshumacja w Katyniu.

21-23 maja 1992
Przebywającemu z oficjalną wizytą w Moskwie prezydentowi Lechowi Wałęsie przekazane zostają fotokopie dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej.

13 października 1992
Rosja ujawnia tajne dokumenty zbrodni

scach pamięci ofiar wojen i represji. Umowie towarzyszy wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych obu państw w sprawie ekshumacji i budowy pomników w Katyniu i Międzyrzeczu. (Umowa weeszła w życie 9.IX.1994 r.)

21 marca 1994
Podpisanie umowy między rządem Rzeczypospolitej i Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojen i represji. (Weeszło w życie 29 sierpnia 1994 r.)

Marzec 1994
Prokuratura wojskowa Rosji udostępniła stronie polskiej nowe dokumenty w sprawie zbrodni NKWD na obywateli polskich. Są to wypisy dotyczące obywateli polskich z list liczących ok. 100 tys. nazwisk osób represjonowanych przez NKWD na początku 1940 r. w Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi. Wśród nich znajduje się 7 tys. nazwisk obywateli polskich straconych na terenach dawnych kresów Rzeczypospolitej.

23 marca 1994
Prezydent Lech Wałęsa, odpowiadając na prośbę Federacji Rodzin Katyńskich, przyjmuje honorowy patronat nad obchodami 55-lecia zbrodni katyńskiej. 1995 rok, zgodnie z intencją prezydenta Wałęsy, ogłoszono Rokiem Katyńskim.

Maj 1994
Zastępca szefa Sztabu Bezpieczeństwa Ukrainy gen. Andriej Chomicz przekazuje — prokuratorowi Stefanowi Sniezce, podczas jego wizyty w Kijowie, wykaz zawierający 3435 polskich obywateli straconych przez NKWD Ukrainskiej SRR na podstawie poleceń centrali moskiewskiej.

27 lipca 1994
Rząd rosyjski powołuje Komitet Koordynacyjny ds. "godnego upamiętnienia radzieckich i polskich obywateli pochowanych w Katyniu i Międzyrzeczu".

Sierpień 1994
Premier Waldemar Pawlak powołał Rządową Komisję ds. Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Przewodniczącym komitetu został prokurator Stefan Sniezko.

W niedzielę — akt erekcyjny Katyńskiego Cmentarza

4 czerwca w Katyniu w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod Cmentarz Polskich Oficerów pomordowanych przez NKWD udział wezmą: prezydent RP Lech Wałęsa, premier Józef Oleksy, marszałek Sejmu i Senatu — Józef Zych i Adam Struzik, a także prymas Polski kardynał Józef Glemp.

Na uroczystości prezydenta Rosji Borysa Jelcyna będzie reprezentował szef jego administracji Siergiej Fiałtow, a rząd rosyjski wicepremier Jurij Jarow — poinformował szef zespołu obsługi politycznej prezydenta RP Andrzej Zakrzewski.

Min. Zakrzewski poinformował też o liście Borysa Jelcyna do Lecha Wałęsy, w którym rosyjski prezydent wrócił uwagę na atmosferę sformalizowaną przygotowaniem do uroczystości katyńskich. Jelcyn uważa, iż załatwienie spraw nie sprzyja wywołaniu emocji wokół Katynia przez niektóre środowiska polityczne i media w Polsce, a także eskalacją żądań wobec strony rosyjskiej.

katyńskiej, potwierdzające odpowiedzialność najwyższych władz radzieckich za ten mord.

14 października 1992
Specjalny wyznacznik prezydenta Rosji, przewodniczący Komitetu ds. Archiwów Państwowych prof. Rudolf Pichoj przekazuje prezydentowi RP kopie podstawowych dokumentów zbrodni katyńskiej, z których wynika, że w 1940 r. zgładzono ponad 22 tys. polskich jeńców.

Maj 1993
Rada Ministrów Rosji wyraża zgodę na ekshumacje w Katyniu i Międzyrzeczu oraz podejmując decyzję o ich sfinansowaniu.

24-26 sierpnia 1993
W czasie wizyty w Polsce prezydent Jelcyn przekazał dokumentację katyńską; składając kwiaty pod Krzyżem Katyńskim na Warszawskich Powązkach prosił o przebaczenie. Deklaracja podpisana przez prezydenta zawiera zapis, iż "sprawy zbrodni katyńskiej zostaną uklarane".

2 września 1993
Minister sprawiedliwości RP Jan Piątkowski zapowiedział wszczęcie "suwerennego polskiego śledztwa" w sprawie katyńskiej i wystąpienie o ekstradycję osób odpowiedzialnych za zamordowanie przez NKWD ponad 22 tys. polskich oficerów. Decyzję ministra skrytykował prezydent, premier i szef polskiego MSZ.

1 listopada 1993
Prawosławny metropolita smoleński i kalininogródzki, Kiril oświadcza w moskiewskim radio, że "Katyń jest wspólnym bólem obu narodów, Golgotą Rosjan i Polaków. Las Katyński powinien być naszym wspólnym miejscem pamięci, przebaczenia i pojednania".

22 lutego 1994
Podpisanie umowy między Rządem RP a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miej-

24 maja 1995
W Lesie Katyńskim odbyła się ceremonia położenia kamienia pamiątkowego w miejscu, gdzie ma być wzniesiony pomnik ofiar represji stalinowskich. W ceremonii wzięli udział szef administracji prezydenta Jelcyna, Siergiej Fiałtow i gubernator obwodu smoleńskiego, Anatolij Gruzianka. Polacy nie zostali zaproszeni.

26 maja 1995
Rosyjski dziennik "Siegodnia" publikuje artykuł Władimira Abaronowa, w którym autor stwierdza, że śledztwo w sprawie katyńskiej zostało praktycznie zamknięte i że Federalna Służba Bezpieczeństwa Rosji przekazała stronie polskiej wszystkie dokumenty w tej sprawie.

26 maja 1995
Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzeja Zakrzewski przekazał list prezydenta Wałęsy do prezydenta Jelcyna, w którym polski prezydent proponuje, aby objął prezydenci 4 czerwca br. wspólnie oddali hołd pamięci pomordowanych w Katyniu.

26 maja 1995
Wiceminister kultury Rosji, Władisław Bragin, który stoi na czele Komitetu Koordynacyjnego ds. upamiętnienia ofiar Katynia i Międzyrzecza, uważa, że "niezbędne jest przyjęcie przez państwo rosyjskie dokumentu — w formie dekretu prezydenta lub oświadczenia rządu, który dałby polityczno-prawną i historyczno-moralną ocenę zbrodni katyńskiej".

29-31 maja 1995
W Warszawie odbyła się narada zastępców prokuratorów generalnych Rosji, Ukrainy, Białorusi i Polski, zwołana z inicjatywy Polski, dla omówienia aktualnego stanu śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej. Podpisana została umowa w tej sprawie.

Protest

"Solidarność" — zwiększyć nakłady na oświatę i zdrowie

Przedstawiciele związków zawodowych z "Solidarności" — pracownicy nauki i służby zdrowia — wzywają do podjęcia przez Sejm RP, MEN i Ministerstwo Zdrowia, oddzielenia budżetu, zwiększenia nakładów i zwiększenia właściwego funkcjonowania służby zdrowia, a także

podwyżki płac nauczycieli o 100 zł od lipca. Do manifestacji, zorganizowanej przez Sekretariaty Nauki i Oświaty oraz Ochrony Zdrowia "S", dołączyła delegacja niektórych regionów i komisji zakładowych związku. Pod transparentami "Nasze życie oświaty to zbrodnia w narodzie" i "Kochana leczy się za nasze pieniądze" demonstranci wznosili okrzyki "Precz z komuną" i "Solidarność". Jeden z pilotujących zakuty był w stropie, mimo dyb z nazwiskami ministra finansów Grzegorza Kołodki i ministra edukacji Ryszarda Czarnego. Zgromadzeni przed Sejmem związkowcy trzymali trzy kupy papierone szarfami z napisami: "bieda", "nędza" i "krzywdy".

Warunkiem konsensusu jest gwarancja podwyżki dla nauczycieli i pracowników leczniczych w wysokości 100 zł netto — mówił pod budynkiem parlamentu przewodniczący "S" Marian Krzaklewski. Świadczył, że płace muszą zostać zagwarantowane w układach zbiorowych, a nie zaliczyć "od widzimisię ministra finansów". Wg

Krzaklewskiego, jeżeli rząd nie zareaguje na postulaty, "będzie krajowy podjęcie decyzji o strategii jeszcze silniejszego dochodzenia do nich". Przemawiającą przedstawicielce "S" służby zdrowia wazywały, że warunki udzielania polskim obywatelom świadczeń medycznych są na najniższym poziomie w Europie.

Kogo pożre siedem chudych krów?

Zjemy w okresie globalnego kryzysu, który ogarnął przemyślnictwo, kółko, naukę, oświatę, aż wreszcie przemyślnictwo społeczne. Ludzie odzwyczają obawy przed dniem jutrzejszym. Zmniejszą się liczba urodzeń, wzrasta śmiertelność. Szerzą się gryzy, przemoc, oszustwo, wzrasta przestępczość.

Kiedy wreszcie ustabilizuje się nasze życie? Jaka przyszłość ma wszystkich oczekuje? Jak długi będzie będzie wzrastało bezrobocie i obniżała się stopa życiowa? Kiedy ludzie przestaną wzajemnie się wyniszczać, zaprzestaną prowadzenia lokalnych wojen, cyrtek etnicznych?

Odpowiedzi na te pytania szukają nie tylko mieszkańcy Litwy, krajów bałtyckich, krajów Europy lub Azji, ale też organizacje międzynarodowe. Jednakże wydarzenia ostatnich lat w Jugosławii, Palestynie, Karabachu, Afganistanie i innych krajach wykazały bezsilność organizacji międzynarodowych. Zapewne dlatego taką niespójną

populacją cieszą się przepowiednie różnych energoterapeutów, jasnowidzów, astrologów.

Spróbujemy chociażby w przybliżeniu, na podstawie danych naukowych, odpowiedzieć na powyższe pytania.

Nauka rozpoczyna się od liczb. Prognoza naukowa powinna opierać się na analizie danych. Ważne też jest, aby można było sprawdzić wiarygodność prognozy. W 1991 r. ukazała się książka Rikarda Volskiego pt. "Trzecia tajemnica życia". W tym roku ukazała się rozszerzona i uzupełniona czwarta edycja tej książki. Autor specjalnie dla "Kuriera Wileńskiego" przygotował kilka fragmentów z tej książki. Wiadomo, że ostatnio uległo przyspieszeniu zanikanie wszystkich gatunków biologicznych. Najpierw więc wyjaśnimy, czy niebezpieczeństwo to grozi również całej ludzkości, czy też tylko jakiejś rasie? A może zagrożone są wyłącznie niektóre grupy etniczne czy narody?

wątrzątkowce mają własną strefę optimum ekologicznego. W strefie tej przedstawiciele danego gatunku mają większą zdolność życiową, efektywniej wykorzystują uzyskiwaną z środowiska energię. Ciężar właściwy wykorzystują w spłotniejszych jest większy niż w innych regionach geograficznych. W warunkach zwiększenia aktywności słonecznej strefa optimum ekologicznego gatunku, jak gdyby "przesuwa się" na północ, w razie zaś zmniejszenia — na południe. Czyli powraca na własne miejsce.

Przy pomocy tej wykrętej w 1987 r. prawidłowości funkcjonowania systemów biologicznych zdołano wyjaśnić, dlaczego nawet grupy etniczne jednej rasy i osobnicy, żyjący w różnych szerokościach geograficznych reagują niejednocześnie i w niejednakową intensywność na zwiększenie aktywności słonecznej. Na podstawie tych danych badań już w 1989 r. można było w przybliżeniu przewidzieć tendencje w zmianach nastrojów ludzi w Europie i Azji. W tym samym roku, w artykule "Sytuacje konfliktowe i rytmy przyrody" ("Vakarinis Naujienos" 25 sierpnia 1989 r.) po raz pierwszy podałem na mapie kierunek ewentualnych ruchów w Europie i Azji. Pisałem w tym artykule, że w 1987 r. w większości przypadków do zamieszek dochodziło w regionach, znajdujących się na 30 równoleżniku. W innych miejscach w tym czasie panował względny spokój. Na mapie zaznaczono je trójkątami, natomiast miejsca ogarnięte zamieszkami w 1988 r. — czworokątami (patrz rysunek).

Jednakże aktywność słoneczna rosła i zamieszki posuwały się coraz dalej w kierunku północnym. Ludzie różnych narodowości żądali wolności, większych praw. Państwa te znajdują się na 40 równoleżniku. W 1989 r. aktywność słoneczna wzrastała nadal (patrz wykres w prawym rogu rysunku). Ruch rewolucyjny ogarniał stopniowo Rumunię, Węgry, Czechosłowację,

Niemcy Wschodnie, Polskę, Litwę, Łotwę i różne regiony Rosji, tj. kraje położone kolejno na północ od 40 równoleżnika. Chociaż każde z nich miało własne problemy to jednak wspólnie było dążenie do niepodległości narodowej (niezależności), sprawidliwości społecznej (niezależności politycznych). Zapewne można twierdzić, że w warunkach wzrostu aktywności słonecznej fala zamieszek pomyślała się w kierunku północnym. Jest to okres powojenny, twórcy. 18 kwietnia 1991 r. gazeta "Lietuvos rytas" zamieściła mój ilustrowany mapą artykuł, który kończył się prognozą dotyczącą tego, kiedy w 1992 rozpocznie się obniżanie aktywności słonecznej, nastąpi bezsenność, wzrastać zaczęła liczba i zniszczenia. Te prognozy będą też miały tendencje rozszerzania się (od 30 równoleżnika) w kierunku północnym. Przyjmuje, że w warunkach aktywności słonecznej w pobliżu 30 równoleżnika znajduje się miejsce zbieżności trzech pól litosferowych: Eurazji, Afryki i Półwyspu Arabskiego. Przy zwiększaniu się aktywności słonecznej w regionie tym wzrasta aktywność sejsmiczna, która działa na wszystko, co żyje.

W tym czasie, kiedy publikowano ten artykuł, w Jugosławii, Grecji, Mołdawii i w krajach Azji Środkowej panował jeszcze spokój, nie było wojen domowych. Nie były jeszcze zniszczone Stepanakert, Szusza, Sarajewo, Rużica, Miłocin, Grozny i dziesiątki innych miast. Można powiedzieć, że prognoza się potwierdziła. W ten sposób sprawdził się przypuszczenie, że prawidłowość funkcjonowania gatunku w pewnym stopniu wyraża się też w pewnym pośrednim reakcji ludzkich ras, grup etnicznych i narodów na zmiany aktywności społecznej, oddziałujące na całą litosferę i biosferę. Myślę, iż czytelnik zdaje sobie sprawę, że przyczyną tu nader uproszczonego schematu uzależnień między tymi skomplikowanymi procesami.

Dane naszych badań dowiodły, że wahania liczebności populacji każdego gatunku, szybki wzrost u jego osobników, zmiana długości życia i płodności w różnych warunkach naturalnych można prognozować tylko wtedy, gdy się na wystarczająco długo, pochodzących z całej strefy rozpowrzczenia tego gatunku, tj. jego arealu.

Przy ocenie powtarzających się cyklicznie zjawisk przyrody, na przykład, wpływu cykłów aktywności słonecznej na biosferę, a przez nią na zmiany wielkości parametrów osobników różnych gatunków i ich populacji, uważa się, że należy zbierać dane w ciągu wielu lat. Jednakże zmiany wielkości różnych parametrów u osobników lub populacji są tylko skutkiem. W 1993 r. udało się wykryć zależność wielu parametrów, ich wzajemną łączność i określić prawidłowość zmiany zdolności życiowej, wspólną dla całego gatunku, jego osobników, grup etnicznych i ras. Ale o tym już w następnym rozdziale.

Cdn.

Rikardas VOLSKIS

1. Tajemnica prognozy

4 lutego br. o godz. 11.30 Wileńska TV nadawała program z Moskwy pt. "Katastrofy tygodnia". W programie tym przedstawiono dane o trzęsieniach ziemi, o tych, które już nastąpiły i o tych, które są prognozowane w Europie i Azji. Przewiduje się bardzo silne 7-8-stopniowe wstrząsy na Dalekim Wschodzie i Kaukazie. Prognozuje się, że trzęsienia ziemi na Kaukazie będą się rozchodziły w kierunku z południa na północ.

Jednocześnie odnotowano, że sejsmologia, posługując się nawet najbardziej nowoczesnymi przyrządami, nie mogą z całkowitą wiarygodnością zaprognozować trzęsienia ziemi. Powtarza to tragedia Kobe w Japonii, która śródziemniaki byliśmy na początku 1995 r. Gdy słuchałem tego programu, pomyślałem, że zachowanie się żywych organizmów może dostarczyć bardziej wiarygodnej informacji o nadchodzącej klęsce żywiołowej niż najnowocześniejsze przyrządy.

W 1989 r. zaczęłam pisać o wykrętej przecze mień w 1987 r. prawidłowości funkcjonowania w czasie i w przestrzeni systemów biologicznych, w tym również gatunków zwierząt i roślin, jak też o możliwości wysnuwania na zasadzie tej prawidłowości prognozy procesów geopolitycznych i klęsk żywiołowych. Dziś uważam zagranicznym w trakcie opracowania modeli matematycznych oraz do sporządzania prognoz postępującej się już odkryta prawidłowość, którą w zagranicznej literaturze naukowej nazwano imieniem autora.

Jednakże o wiele wcześniej podjęto badania, przy pomocy których zdołano wykryć fundamentalną tajemnicę przyrody.

W 1970 r. na wniosek naukowców Litwy do międzynarodowego programu biologicznego w charakterze nowego kierunku badań włączono projekt "Badanie produktywności gatunków na danym obszarze", który następnie, od 1973 r. stał się nowym projektem programu UNESCO pt. "Człowiek i biosfera".

Badania modelowych gatunków w ramach projektu prowadzone są od 1970 r. na większej części kontynentu europejskiego. Studiuje się ponad 60

gatunków zwierząt i roślin. Wszystkie wyniki badania 18 gatunków ryb na danym obszarze, dokonane na terytorium 17 krajów Europy i Azji, od 1975 r. wpływają do ośrodka obliczeniowego Akademii Nauk w Wilnie.

Wyniki badań, dokonanych przez wszystkich naukowców, którzy biorą udział w projekcie, zostały podsumowane w 69 wydaniach i ponad 2 tys. artykułów. Uzyskane w trakcie badań dane zostały wykorzystane do obrony kilkudziesięciu rozpraw naukowych w różnych krajach.

Na podstawie analizy zgromadzonych danych w 1987 r. ustalono prawidłowość funkcjonowania gatunków biologicznych w czasie i przestrzeni.

W 1988 r. zaczęto wyjaśniać, że ta wykręta podczas badania gatunków dzikich zwierząt i roślin prawidłowość w pewnym stopniu obejmuje również gatunki homo sapiens, tj. wspólnoty ludzi.

W 1989 r. stało się rzeczą oczywistą, że na kontynencie euroazjatyckim rozpoczyna się okres zaostżenia

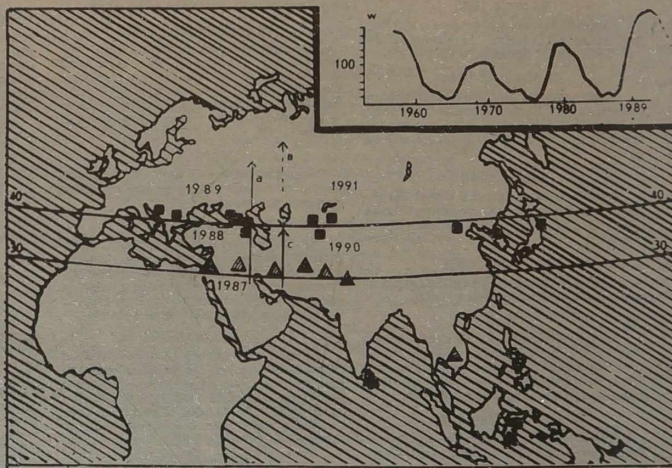
się sytuacji konfliktowych, zamieszek i powszechnych zniszczeń.

Napisałem i opublikowałem kilka artykułów na temat zbliżającego się niebezpieczeństwa. Gazeta "Vakarinis Naujienos" zamieściła 5 moich tego typu publikacji.

Poza tym, podobne artykuły zostały opublikowane również w innych gazetach i czasopiśmie. W 1991 r. napisałem książkę pt. "Trzecia tajemnica życia", która w tym samym roku została wydana w językach litewskim, angielskim i rosyjskim. Latem 1991 r. wysłałem tę książkę do redakcji gazet i wydawnictw literatury naukowej państw Azji Środkowej, Kaukazu, Mołdawii i innych krajów. Razem z książką wysyłałem list, w którym wyjaśniłem, dlaczego trzeba pisać o zbliżającej się klęsce. Sądziłem w tym czasie, że zawarte w tej książce ostrzeżenia pomogą w uniknięciu niepożądanych okoliczności. Niestety, tekstów tych nie potraktowano jako ostrzeżenia. A prognozy w nich zawarte niebawem się potwierdziły.

Postaram się skrótko przedstawić zasadnicze myśli zawarte w tych artykułach.

Nasze badania wykazały, że każdy gatunek, jego grupy i populacje we-



Ryby łowiąc lubi każdy, a zarybiać jeziora?..

Rejon święciański, jak wiadomo, obfituje w zbiorniki wodne. Ponad 30 jezioro dzierzawia tu pojedyncze osoby, a 50 — rejonowy oddział Towarzystwa Myśliwych i Wędkarzy. Zapytajmy, czy są trokulturowi gospodarzami? Niestety, odpowiedź jest jednoznacznie będzie niełatwo.

Przykładowo, dzierzawca jeziora Saminis Edvardas Mikulienas zadbał o narybek już na przedwiosniu. Otrzymał pozwolenie służby ochrony przyrody na wyłowienie 30 samicek szczupaka, zawiązi je do Żejmiańskiego Go-

spodarstwa Hodowli Ryb, gdzie ikry umieszczono w inkubatorach. Uzyskany narybek, około 200 tys. sztuk, wpuścił do jeziora. Szczupaki rosły dość szybko, więc może w przyszłości ukazać się w sklepach.

Podobnie poradził sobie dzierzawcy Evaldas Semienas, Vilnius Balčiūnas i Petras Slabada. Zauważyli, że w jeziorach Gaidziū i Syrwet zmniejszyła się ilość ryb, toteż postanowili nabyć narybek szczupaka.

Jeszcze przed kilkoma laty jezioro Kretuonas stęgło z węgorzy. Połączone kretuńsko-zejmiańskim

systemem rzeczonym mającym ujście do Morza Bałtyckiego, dawało sporo tych cenionych ryb, utrzymujących się w litewskich zbiornikach wodnych, a udających się na tarło do dalekich wybrzeży Atlantyku. Na tę daleką podróż i powrót do rodzimych wód traci się mniej więcej 2 lata. W celu skrócenia terminów dawniej dorastający narybek, tak zwane "szklane" węgorzyki, kupowano za granicą, we Francji i samolotem dostarczano na Litwę. Ogólny kryzys gospodarczy uniemożliwił takie transakcje. Ostatnio jednak wygląda na

to, że wszystko wraca do normy. Dzierżawca Kretuonas Silvas Rakstelis w tym roku zarybił jezioro 320 kg (ponad 6 tys. sztuk) "szklanych" węgorzy. Te maleńkie, nie większe od dżdżownicy rybki są bardzo żywotne. Miejsmy nadzieję, że będą dobrze się rozwijały.

Ale takich zaradnych dzierzawców jest niewiele. Są też tacy, którzy troszczą się jedynie o nabicie własnej kieszeni. Do nich należy Nowoświęciański Przedsiębiorstwo Samochodowo-Transportowe dzierzawca jeźni jeźni Rakstelis. Już trzeci rok tu gospodarzą, ale dotychczas nawet palec nikt nie ruszył, by zadbać o zarybienie. Kiedyś słynne ze swych szczupaków Rakstelis już prawie jest bezrybne. Plagą są tu kłusownicy.

Powołano rejonową komisję, która powinna dbać o przestrzeganie umów dzierzawczych. Kieruje nią ekolog Stanisław Zakarevičius.

— Zobowiązaliśmy wszystkich dzierzawców do sporządzenia piennych planów na najbliższe pięć lat — powiedział Zakarevičius. — Plany powinny uwzględniać główne środki zaradnia, ochronę. Słowem, przewidzieć gospodarnie wykorzystywanie zbiorników wodnych. Hodowcy nie wymaga wiele czasu i pieniędzy. Silvas Rakstelis zarybiając jezioro węgorzami, miał sporo wydatków. Niemniej uważa, że wszystko się zwróci.

Czy komisji uda się zmienić stan rzeczy? Czas pokaże.

Nikolaj NIEZAMOW

**JUTRO W KATYNIU POŁOŻONY ZOSTANIE
KAMIEŃ WĘGIELNY POD BUDOWĘ POMNIKA**

Polski Krzyż na Ziemi Amerykańskiej

Jutro w Katyniu, w ramach oczyszczenia katyńskich, położony zostanie kamień węgielny pod budowę pomnika. Ceremonia odbędzie się przed 55 laty.

Będzie to drugi pomnik monumentalny tym, o których wspominał Władysław Anders w wykładzie w Londynie w 1948 roku. W "Zbrodni Katyńskiej w świetle dokumentów" pisał: "Władcy mordowali katyńskiego, bezczelnie i jędrzy strzelali tysiącami z broni swoich katów na krawędzi wykopanych grobów to byli nasi rodacy, towarzysze broni i koleżanki, ojcowie rodzin, mężowie, bracia, synowie. Nie ma prawie człowieka, który by kogoś bliskiego z tych mogiłach nie stracił. Wymazać tych morderców i dotrzeć się dla nich kary to mamy obowiązek przede wszystkim nas Polaków, znajdujących się poza okupacją niemiecką, w krajach wolnych świata cywilizowanego..."

W pierwszy pomnik stanął w New Jersey

Dzień 5 listopada 1986 roku jest szczególny wymiar dla Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej. Wtedy bowiem panowie Stanisław Paszul i Józef Płoński stworzyli korporację, która miała doprowadzić do skutku wystawienie pomnika ofiarom Katynia. Została ona wkrótce prawie zarejestrowana. Już w styczniu 1987 roku powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika Katyńskiego w Jersey City, N. J. Jego skład weszły uczestnicy zjazdu z Monte Cassino, Armii Krajowej, kompanii wrześniowej "W". Wykonanie pomnika zlecono Andrzejowi Pityrskiemu — artysty w USA rzeźbiarzu, uczestnikowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a założycielowi Arts Students League w Nowym Jorku, obecnemu dyrektorowi czterech wydziałów w Społecznym Instytucie Rzeźby w Knoxville.

Za marca 1988 roku rozpoczęło zaakceptowanie przez burmistrza Jersey City Anthony'ego i władze miasta makietę pomnika. Miał on stać na przystanku przy ulicy Montgomery w Nowym Jorku. Szczęśliwie jednak nie doszło do tego, że zmieniono lokalizację (wygląd pomnika — nie). Miejsce pod Pomnik zostało wyznaczone na Exchange Place nad rzeką Hudson. To jego stanowią wieżowce w Nowym Jorku. Rzeczywiście, trudniej o bardziej szczęśliwą lokalizację.

W czerwcu 1989 roku wykonano fundament pod pomnik. W październiku z żelbetonu o wymiarach 12x12x9 m, przechodzący przez piramidy schodowej. W październiku 1989 roku, w 50

rocznicę napadu zdrazieckiego Rosji sowieckiej na Polskę, poświęcono cokol granitowy z wykutym napisem KATYŃ — 1940. 22 kwietnia 1990 roku nastąpiło poświęcenie i odsłonięcie urny z prochami pomordowanych w Katyniu. Urna w kształcie orła Wojska Polskiego w brązie została umieszczona na froncie cokołu pomnika ponad napisem KATYŃ — 1940. W dn. 19 maja 1991 r. nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Ta patriotyczno-religijna uroczystość zgromadziła tysiące Polaków z całej Ameryki. Pomnik poświęcił i pobłogosławił ks. prałat Józef Marianczyk w asyście 37 księży.

Poniżej tablicy KATYŃ — 1940 jest umieszczona tablica w brąz z tekstem w jęz. polskim, przypominającym nazwiska wszystkich, którzy przyczynili się do wystawienia pomnika. W granitowym cokole jest także wmontowany orzeł amerykański i tablica w jęz. angielskim.

Na cokole od strony Hudson River i Manhattanu wkomponowana jest płaskorzeźba w brąz SIBERIA — 1939. Wewnątrz jej znajduje się urna z prochami i ziemią z mogił polskich na Syberii. W dolną część płaskorzeźby wmontowano tablicę z brązu w jęz. polskim i angielskim następującej treści:

**Skonały myśli i czyny i słowa
Lży tylko biegań nocami głuchymi
I pleśń niewoli zwiastująca
grobowa
w akordach bólu ciągnie się
po ziemi.**

**I tylko czasem gdzieś w śniegach
Tobolska
twarz smutna, biała —
białociała opłatka
popatrz w dale ... usta
szepną: MATKA
a potem ciszej, smutniej
szepną: POLSKA.**

Stanisław PASZUL

W tym dniu słonecznym wiatr od Hudson River wiał kłującymi podmuchami. Zwiedzaliśmy Nowy Jork, a w Jersey City czekał na nas cierpliwie pan Stanisław Paszul. Czekał w miejscu dla każdego Polaka — szczególnie, a dla pana Stanisława mającego wymiar bardzo osobisty. Choć wiele w życiu widział i przeżył, uważa, że tu, na Exchange Place zostawił swoje serce, że ten pomnik jest największym dziełem jego życia.

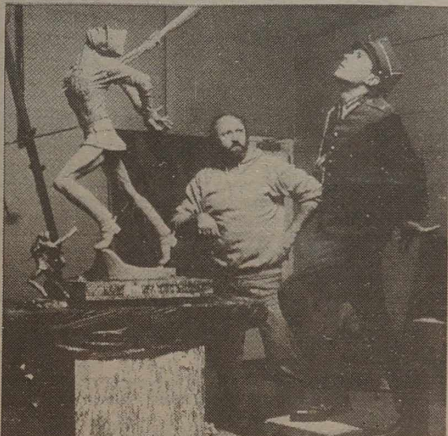
Ille setek listów i apeli rozesłał, ille progów poobijał, trudno zliczyć. Zresztą to już historia. Apelle swe podpisywał: Stanisław Paszul, emigrant, syn Ziemi Wileńsko-Nowogródzkiej. A zwracał się w nich tymi słowy:

"Drodzy Bracia i Siostry, kochani Rodacy, wszyscy stanowimy jedną polską rodzinę i jesteśmy zobowiązani wziąć czynny udział w budowie pomnika w celu upamiętnienia mordu w Lesie Katyńskim.

Zadaniem naszym jest, abyśmy zmanifestowali nasze polskie uczucia i ukazał światu prawdę o ofiarach komunizmu. Prawdę, którą obóz komunistyczny celowo fałszuje. Dowodem tym niech będzie ten pomnik dla uczczenia naszych rodaków, którzy zginęli z rąk sowieckich. Jest to nasz moralny obowiązek, aby pamięć o NICH upamiętnić na zawsze".

... Czekał więc pan Stanisław na nas, wilnian (jak mówił: moich kochanych rodaków), by pokazać Pomnik Katyński w New Jersey. Najprawdopodobniej jego wystawienie nie doszłoby do skutku, gdyby nie siła charakteru tego skromnego człowieka, jego upór, wręcz determinacja.

Jest synem polskiego legio-



nisty. Urodził się w 1923 roku w osadzie wojskowej na Nowogródzczyźnie. Ukończył studia rolnicze. Był członkiem organizacji podziemnej "Osę". Przeszedł przeszkolenie dywersyjne i w stopniu kaprala zwiadowcy został przydzielony do oddziału lotnego 6 batalionu "Pala", 77 pułku. Brał udział w operacji "Ostra Brama". Przebił się z plutonem "Lisinka" z okrażeń Armii Czerwonej do Puszczy Nalibockiej. We wrześniu 1944 we wsi Bobrowiczce zostali okrażeni przez jednostki sowieckie i po zaciętej bitwie rozbił. Wzięty do niewoli, bity i torturowany w czasie przesłuchań NKWD w więzieniu w Lidzie, został wysłany do Syberii. 4 lata spędził w nieludzkich warunkach w obozie Pleczorno-Workuta, kolejnych 6 — w łagrze Zaoziornyj

(Tajszet), a od 1948 do 1956 był w łagrze Krasnojarskiego Kraju. Wrócił do Polski, pracował w Stoczni Gdańskiej. W maju 1963 wyemigrował do Ameryki, żeby połączyć się z rodziną, którą wywieziono na Sybir w 1940 roku. Pracował w Stanach jako modelarz-odlewnik, amatorsko uprawiał rzeźbę. Po wyjściu na emeryturę całkowicie poświęcił się pracy społecznej. Za nią właśnie otrzymał od RP Krzyż Polonia Restituta i odznakę "Zasłużony dla kultury polskiej". Uzupełniły one liczne odznaczenia wojskowe, w tym za udział w operacji "Ostra Brama".

Na zakończenie — słowa należące do Andrzeja Pityrskiego — autora Pomnika Katyńskiego w New Jersey — "... Pomniki przemawiają symbolem. Pomniki są jak słupy miłowe w historii narodów. Nie pozwalają zniszczyć systemom i ustrojom innym systemom i rdzenia kultury narodowej..."

Halina JOTKIAŁO

Na zdjęciach: Polski Zespół Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna" na tie Pomnika Katyńskiego w New Jersey; przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika przy szkle pomnika (1988 r.) — (od lewej) prezes mec. Krzysztof Nowak, wiceprezes Stanisław Paszul oraz skarbnik wachmistrz Lucjan Rutkowski; Stefan Łozowski, student Morris County College bezinteresownie pozował mistrzowi Andrzejewi Pityrskiemu.

Fot. Jerzy Karłowicz | archiwum



Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

* "Polowanie z poganiaczami" — w redakcyjnej kolumnie czytamy:

«Starówka wileńska jest unikalną z kilku powodów: po pierwsze — z powodu mieszczących się tu wartości kultury i ich różnorodności, po drugie — z racji unikalnych możliwości działalności komercyjnej, po trzecie (wiąże się to z drugim) — dzięki stale rosnącej wartości ziemi (w pierwszych latach niepodległości lista ta powiększyła się o jeszcze jedną cechę szczególną: nasza stoleczna Starówka jest unikalnie zrzuwaną). A więc każda zachęta do zmiany tła trójbarwną flagą kurzu z murzejących ruin jest świadomym mydleniem oczu mieszkańcom bądź nieświadome powtarzanie się oszustów.

Już w 1993 r. we wspólnym apelu Związku Architektów, Związku Restauratorów, Litewskiego Komitetu Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS mówiono się: "Dwójstwo" ustaw i dublowanie instytucji ochrony zabytków stwarza warunki do rozwoju biurokracji i subiektywizmu zarówno w ocenie ochrony zabytków i dziedzictwa kultury, jak też w praktycznym restaurowaniu i architekturze". Chodziło o konfrontację Departamentu Ochrony Zabytków (V. Zubovas) i Inspekcji ds. Ochrony Dziedzictwa Kultury (N. Petukis). Obecnie na polu walki nie ma już ani tych instytucji, ani tych postaci, lecz diagnoza pozostaje ta sama.

Walka trwa na Starówce wileńskiej, gdzie każde ugrupowanie stara się wprowadzić charakterystyczny swemu przynależności porządek. Daje się zauważyć, że pracowników ochrony zabytków niecierpią interesów, powiedzmy, Zarzecz, chociaż nikt nie wątpi, że jest ono częścią wileńskiej Starówki, pełną śladów historii i zabytków. Wyjaśnienie brzmi prosto: Zarzecz nie jest pod względem komercyjnym najcenniejszą częścią Starówki. (...)

W trzech etapach przez trzy dziesięciolecia tworzone projekty regeneracji Starówki wileńskiej i dopiero po kilkudziesięciu latach zespołowej pracy nagle się wyjaśniło, że nie ma sensu tworzenia projektu, który stałby się przestarzały już następnego dnia, że trzeba tworzyć kierunki i modele, a nie miasteczka "Lego".

Prace restauratorskie dziesięciolecia trwają na wielu obiektach — w wileńskim Górnym Zamku, kościołach św. Katarzyny i Dominikańców, wielu zabytkach architektury na całej Litwie. Gdybyśmy policzyli ile środków w ciągu tych lat wydano na każdy z tych obiektów, ile ich ułotniło się, ile ludzi żyło ich kosztem, stało by się jasne: dla naszej ochrony zabytków najlepsze są upadające, niejakościwo odnawiane budynki.

Litewska ochrona zabytków architektury odziedziczyła wszystkie grzechy epoki sowieckiej: krótkowzroczność metody i "chałturę" na praktyce. Realny wpływ na stan zabytków mogą wyrzucić tylko inwestycje. Natomiast litewska ochrona zabytków zamyka drogę wszelkim inwestycjom, jeżeli nie żerują na nich urzędnicy i nie tworzą takiego systemu, który by ich utrzymywał, a nie zachęcał do odnowy zabytków architektury. W zasadzie jest to system wadliwy.

"Polowanie z poganiaczami" trwa nie tylko na Starówce wileńskiej, lecz i w całej Litwie — wszędzie gdzie są zaniedbane potrzebujące odnowy i konserwacji zabytki kultury. W tym "polowaniu" uczestniczą też "klusownicy" — "Republika" jeszcze o nich napisze. Ciekawie, co o tym myślą członkowie państwowej komisji ochrony zabytków?».

LIETUVOS rytas

* "W znamionach czasu" czytamy:

«Gdy się wspomina skandaliczne historie ostatniego okresu, w które wpłątani byli dwuletni i obecni władcy i mniejsi mężowie stanu, powstaje pytanie: jak im się udało utrzymać na olimpie polityki litewskiej?

Można by ugruntować zasadę trwałości energii: wspaniali mężczyźni nie znikają, tylko zmieniają stanowiska lub zwyczajnie zmieniają się w meczpiany. Wobec tego czy warto się dźwigać, że raka korupcji jest w kraju kropkami od kataru?

Co prawda, podczas śródogodowej dyskusji w Związku Dziennikarzy, zorganizowanej z inicjatywą LDPP na temat stosunków władz państwowych i dziennikarzy, członek zespołu frakcji LDPP V. Butėnas zapowiadał, że "sygnały prasowe są w polu widzenia frakcji".

Jego kolega B. Genzelis śmiało powiedział, że zażąda bądź zaprzeczenia ujawnionych przez prasę wyników towarzyszy partyjnych, bądź odpowiedzialnej ich oceny.

Czy można jednak liczyć na uczciwość władzy, gdy partie polityczne i ich działacze ciągle jeszcze nie utracili nadziei, że (posługując się ich żargonem), gdyby tak "dobrze pracować" z prasą i poszczególnymi dziennikarzami, daby się zapewnić bezkrytyczny pogląd na swoją partię, przepchać korzystną wersję i nawet uprać splamionym mundur".

Politykom bardzo łatwo jest "zainwestować" we własne bądź borykające się z kłopotami finansowymi mass media. Czyż nie dlatego władze tak się starają, aby uzależnić je od wątpliwych łask władzy?

Prawdopodobnie dlatego stojący u steru władzy tak bardzo starają się odsunąć na bok młodym niczym niepodległość Litwy czwartą władzę i sprowadzić ją do roli głodnej stagi.

Władze wylęgają krokodyle by z powodu sensacji w niepodległej prasie podejrzewając, że spryżają one utrzymaniu statusyżnego audytorium czytelników. Sensacje są jednak jedną rzeczą, za którą można podziwiać obecnej władzy.

Goniąc za sensacją władza wraz z LDPP rozczuła wciąż dziennik "Diena". Ale i w nim nieradko zdarzają się zadziwiająco dziennikarskie odkrycia.

Np. w tym roku w przeddzień 16 lutego zaczęto publikować długi niczym "Santa Barbara" cykl pogadank z "Jednym z najmłodszych działaczy politycznych i państwowych Litwy ostatniego okresu", "wybitnym przedstawicielem pierwszej fali "Sajudisus", który "aktywnie uczestniczył w rozwiązywaniu jednego z najtrudniejszych zadań odzyskania Niepodległości — wycofaniu armii sowieckiej z Litwy". Chodzi o byłego ministra ochrony kraju A. Butkevičiusa.

Ten serial w dziwny sposób przypadał na okres krzącących w kuluarach władzy pogłosek o tym, że były minister ochrony kraju musi znaleźć swoje miejsce pod słońcem. Takiej możliwości nie negował też premier A. Šleževičius, który w aparacie rządowym przylutyl już niejednego działacza postępu narodowego. Może łączy ich wspólne pojęcie "polityki realnej"?

Styl powieści "o chlebie, miłości i karabinie" w historii niezależnego dziennika już został zapominany. Wielu dziennikarzy nie polegałoby całkowicie na objaśnieniach, wyuszonych przez A. Butkevičiusa w liście do kontrolera państwowego, że rzekomo "takie były realia życiowe", że "byliśmy zmuszeni do ustępstw, a przede wszystkim w negocjacji z firmami rosyjskimi, gdyż oczwista była dla mnie ich niechęć wskazywania w umowach, zwłaszcza dotyczących zakupu broni i innego sprzętu bojowego, cen towarów, nazwisk ludzi".

A propos wprzewodniczący Sejmu E. Bičkauskas niedawno oświadczył gazecie "Lietuvos aidas", że sceptycznie patrzy na zarzuty, stawiane eksministerowi: "Dziś ludzie zapominają, w jakich czasach żyliśmy. I ocena wszystkich z pozycji dzisiejszych nie jest słuszna". Czy jest to dyrektywa dla Temidy, czy dla prasy?»

LIETUVOS AIDAS

* "Pomniki z brązu z okresu sowieckiego czekają na aukcję" — Linas Kontrimas informuje:

«Niedawno na naradzie wileńskiego zarządu miejskiego ważono los pomników, które dawniej stały na stocznych placach. Pomniki Lenina, Stalina, Kapsukas, Dzierżyńskiego i innych działaczy tamtej epoki (ogółem 11) z brązu zostały zdemontowane i są strzeżone przed handlarzami metalami. Jeszcze przez K. Pruskieniec kierowany rząd powziął uchwałę o założeniu muzeum pomników sowieckiej epoki. Uchwały na razie nie wykonuje się, muzeum nie powstało, a budżet stolicy, jak mówi kierownik działu gospodarczego Wileńskiego Samorządu Miejskiego Česlovas Kaminskas, na strzeżenie zdemontowanych pomników co roku wydaje około 30-40 tys. litów. Č. Kaminskas nie zdradził tajemnicy, gdzie przechowuje się pomniki, gdyż boi się złodziei, zapewnił jedynie, że nigdzie się nie ulotniły. Są w jednym z przedsiębiorstw transportu drogowego. Jednak "Lietuvos aidas" dysponuje danymi świadczącymi, że pomniki przechowuje się nie w przedsiębiorstwie transportowym lecz w wileńskim kombinacie "Dailė". Okazuje się, że za strzeżenie pomników samorząd płaci kombinatowi 342 lity miesięcznie (rocznie stanowi to nie 40 tysięcy, lecz około czterech tysięcy).

Poprzedni Wileński Zarząd Miejski powziął uchwałę, na mocy której samorząd mógł zorganizować aukcję i sprzedać zdemontowane pomniki z brązu. Obecny zarząd stoleczny również omawiał możliwość zorganizowania aukcji, jednak na razie nie można jej zorganizować, jako że nie anulowano uchwały zarządu o założeniu muzeum. "Zarząd zwrócił się do zarządu z prośbą o umiawnienie uchwały powziętej przez rząd K. Pruskieniec o założeniu muzeum i udzielenie pozwolenia na zorganizowanie aukcji. Ze sprzedaży pomników miasto miaoby "zysk" — powiedział Č. Kaminskas i dodał, że jest przeciwnikiem muzeum pomników "bohaterów" okresu sowieckiego, jako że ludzie reagowali bardzo negatywnie, "o starych ranach długo się pamięta".

Wartość 11 strzeżonych pomników na razie nie została ustalona. Wszystkie są z brązu, którego cena na rynku waha się, jednak tona jakościowego metalu niedawno kosztowała 750 dolarów USA. Po otrzymaniu od zarządu pozwolenia na zorganizowanie aukcji powoła się "niezrzeszota komisja do oceny wartości pomników".

"Nieznaną jest ani wartość szacunkowa, ani bilansowa". Pomnik jest pod strzechę się, lecz cokoły kamienne już wykorzystuje się na budowę pomniki lub do budowy innych obiektów architektonicznych. Zarząd stoleczny część z nich przeznaczają na budowę pomnika "Nieznanego partyzanta". "Przy budowie pomnika Gedyminasa nie wykorzystaliśmy kamieni, na których stały pomniki Lenina lub Stalina" — powiedział Č. Kaminskas».

Ten piękny zespół wystąpi dzisiaj

Dzisiejszy sobotni wieczór można spędzić w towarzystwie zespołu "Ziemia Ełbląska", kierowanego przez Czesława Kujawę, wielkiego przyjaciela polskich zespołów artystycznych, działających na Litwie. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00 w Pałacu Kultury Wspólnoty Związków Zawodowych. Bilety można kupić na miejscu, tuż przed występem.



Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Ełbląska" powstał jesienią w 1978 roku, a już wiosną 1979 po raz pierwszy wystąpił z programem, który podbił serca widzów.

Urok młodości, wdzięk, pełne dynamiki tańce. Piękne, często zmieniające się kostiumy oraz ciekawe dobrany repertuar — to wrazenie wywołane z koncertów tego amatorskiego zespołu.

Dzisiaj "Ziemia Ełbląska" ma na swym koncie pokazywany dorobek artystyczny. Jego członkowie to młodzi z wszystkich typów ełbląskich szkół ponadpodstawowych. Praca zawodowa i nauka nie przeszkadzają jej w rozwijaniu i kształtowaniu zdolności artystycznych. Zespół traktują jako źródło zaspokojenia artystycznych zamiarów, a zarazem najprzejmniejszą rozrywkę.

W swojej pracy zespół podjął ambitny zamiar popularyzowania

wartości kultury regionalnej oraz dorobku kultury ogólnonarodowej, prezentowania niepowtarzalnego piękna obrzędów, stroju, pieśni i tańca. Nawigując do swej nazwy, kultywuje on cenne wartości kultury polskiej zachowane na Warmii, Powiślu i Żulawach. Swoje zainteresowania "Ziemia Ełbląska" poszerzyła o folklor innych regionów kraju oraz tańce i pieśni narodowe.

Koncertując za granicą zespół pełnił rolę ambasadora kultury polskiej.

NA ZDJĘCIACH: kierownik artystyczny i choreograf "Ziemia Ełbląskiej" Czesław Kujawski; tak prezentuje się ten pięć uroku zespół.

Fot. archiwum



W Galerii Rosyjskiej

Gźel

... tak się nazywa wieś w obwodzie moskiewskim, gdzie w drugiej połowie XVIII w. zaczęto wypalać naczyńa ceramiczne, "czarne", czyli zwykłe i pokryte szkliwem. Z czasem zaczęto tu wyrabiać majolikę (rodzaj fajansu), odlewać z masy ceramicznej figurki, puduszka, puderniczki, karafki z charakterystycznym niebieskim rysunkiem na białym tle, różne bibełoty. Pierwotnie słoiczków i pudełeczek z gźelskiej ceramiki używano w aptekach do przechowywania syfyków. Potem stopniowo przeszły one do kategorii wyrobów artystycznych.

Wystawę ceramiki gźelskiej otwarto wczoraj w Galerii Rosyjskiej przy ul. Bakstia. Kierownik artystyczny galerii Ludmia Bugniewa i wszystkie inne panie z personelu z miłością i pietyzmem pokazywały eksponaty. Najcenniejszy jest tu zegar gźelski. Figurki "Panna" (Barysznia) i "Dozorca" (Dwornik) wpisane są do



Międzynarodowego Katalogu Wyrobów Artystycznych. Aby móc wywieźć je z kraju, trzeba mieć specjalne zezwolenie.

Poza ceramiką wystawia się w galerii również piękne lalki z Uglič — każda w innym stroju regionalnym. Chętnie kupują te lalki Włosi. Są też olbrzymie kwiatostany rosyjskiej chusty rodem z Pawłowa-Posada, koronki klokowe, słynne bibełoty z Dymkowa.

Dla miłośników starego rosyjskiego rzemiosła artystycznego mogą powiedzieć, że wszystko, co się pokazuje w galerii, można kupić.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA NA ZDJĘCIU: cukierniczka z gźelskiej ceramiki, ręcznie malowana.

Choroba stanu

Paweł II dawał wielokrotnie dowody, że potrafi zachowywać się w sposób niekonwencjonalny. Kiedy w swoim czasie oznajmił zebranym w Watykanie św. Piotra wiernym, że udaje się do kliniki, przełamwał kolejne tabu. Wtedy tego świata starają się bowiem ukrywać w głębokiej tajemnicy objawy swoich chorób.

Objawy w nuciącej na wszystkie strony polityce swych polityków Ameryki choroba prezydenta i ludzi z najbliższego otoczenia pozostaje nieznana. Dopiero Ronald Reagan odważył się ujawnić, że choroba prezydenta jest chorobą, której przyczyną mogła być wola ukrywać na temat możliwych chorób nowotworu jelita. Pierwszym prezydentem USA, który ujawnił mimo ciężkiej choroby, był John F. Kennedy, cierpiący na raka mózgu. Mimo że przeszedł dwie operacje, nie udało się usunąć guza. Wskazywano na temat możliwości chorób nowotworu. Na pytania o stan zdrowia prezydenta — odpowiadał, że nie ma żadnych problemów. Wskazywał, że usunięto mu guza, że nie ma żadnych problemów.

Ważnym wydarzeniem w życiu prezydenta Woodrowa Wilsona w 1919 r. doznał udaru mózgu.

Znał i lekarze ukryli chorobę przed wszystkimi, nawet przed członkami gabinetu prezydenckiego. Odgłuszenie komunikaty lekarskie miało o "perturbacjach z organami trawiennymi", podczas gdy w rzeczywistości Wilson nie był zdolny do wykonywania jakichkolwiek zadań. Przez półtora roku Stany Zjednoczone miały rządzić fałszywie pani Edith Wilson, która kierowała selekcji dokumentów, przetrwała o tym, co można było zastępowała go w podejmowaniu decyzji. Nicco więcej wiadomo o chorobie Franklina Delana Roosevelta. Ale dopiero po jego śmierci zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że układ jątrański choroba człowieka umierającego. Choroba Heinego-Medi-ego można było ukryć — Roosevelt przetrwał się wózku — ale jego objawy były skrajnie maskowane. Prócz najbliższego otoczenia nie wiedział, że prezydent ma nadciśnienie krwi i przebiega serce. Podczas konferencji jego najwierniejszy przyjaciel, sekretarz stanu Harry Hopkins, dbał o to, by prezydent przez cały czas szczerze nie wiedział.

Do grypa — wyjaśniał Churchillowi i Stalinowi, wiedząc doskonale, że... to rak.

Ważnym wydarzeniem w życiu prezydenta Woodrowa Wilsona w 1919 r. doznał udaru mózgu. Znał i lekarze ukryli chorobę przed wszystkimi, nawet przed członkami gabinetu prezydenckiego. Odgłuszenie komunikaty lekarskie miało o "perturbacjach z organami trawiennymi", podczas gdy w rzeczywistości Wilson nie był zdolny do wykonywania jakichkolwiek zadań. Przez półtora roku Stany Zjednoczone miały rządzić fałszywie pani Edith Wilson, która kierowała selekcji dokumentów, przetrwała o tym, co można było zastępowała go w podejmowaniu decyzji. Nicco więcej wiadomo o chorobie Franklina Delana Roosevelta. Ale dopiero po jego śmierci zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że układ jątrański choroba człowieka umierającego. Choroba Heinego-Medi-ego można było ukryć — Roosevelt przetrwał się wózku — ale jego objawy były skrajnie maskowane. Prócz najbliższego otoczenia nie wiedział, że prezydent ma nadciśnienie krwi i przebiega serce. Podczas konferencji jego najwierniejszy przyjaciel, sekretarz stanu Harry Hopkins, dbał o to, by prezydent przez cały czas szczerze nie wiedział.

Ważnym wydarzeniem w życiu prezydenta Woodrowa Wilsona w 1919 r. doznał udaru mózgu. Znał i lekarze ukryli chorobę przed wszystkimi, nawet przed członkami gabinetu prezydenckiego. Odgłuszenie komunikaty lekarskie miało o "perturbacjach z organami trawiennymi", podczas gdy w rzeczywistości Wilson nie był zdolny do wykonywania jakichkolwiek zadań. Przez półtora roku Stany Zjednoczone miały rządzić fałszywie pani Edith Wilson, która kierowała selekcji dokumentów, przetrwała o tym, co można było zastępowała go w podejmowaniu decyzji. Nicco więcej wiadomo o chorobie Franklina Delana Roosevelta. Ale dopiero po jego śmierci zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że układ jątrański choroba człowieka umierającego. Choroba Heinego-Medi-ego można było ukryć — Roosevelt przetrwał się wózku — ale jego objawy były skrajnie maskowane. Prócz najbliższego otoczenia nie wiedział, że prezydent ma nadciśnienie krwi i przebiega serce. Podczas konferencji jego najwierniejszy przyjaciel, sekretarz stanu Harry Hopkins, dbał o to, by prezydent przez cały czas szczerze nie wiedział.

Ważnym wydarzeniem w życiu prezydenta Woodrowa Wilsona w 1919 r. doznał udaru mózgu. Znał i lekarze ukryli chorobę przed wszystkimi, nawet przed członkami gabinetu prezydenckiego. Odgłuszenie komunikaty lekarskie miało o "perturbacjach z organami trawiennymi", podczas gdy w rzeczywistości Wilson nie był zdolny do wykonywania jakichkolwiek zadań. Przez półtora roku Stany Zjednoczone miały rządzić fałszywie pani Edith Wilson, która kierowała selekcji dokumentów, przetrwała o tym, co można było zastępowała go w podejmowaniu decyzji. Nicco więcej wiadomo o chorobie Franklina Delana Roosevelta. Ale dopiero po jego śmierci zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że układ jątrański choroba człowieka umierającego. Choroba Heinego-Medi-ego można było ukryć — Roosevelt przetrwał się wózku — ale jego objawy były skrajnie maskowane. Prócz najbliższego otoczenia nie wiedział, że prezydent ma nadciśnienie krwi i przebiega serce. Podczas konferencji jego najwierniejszy przyjaciel, sekretarz stanu Harry Hopkins, dbał o to, by prezydent przez cały czas szczerze nie wiedział.

Ważnym wydarzeniem w życiu prezydenta Woodrowa Wilsona w 1919 r. doznał udaru mózgu. Znał i lekarze ukryli chorobę przed wszystkimi, nawet przed członkami gabinetu prezydenckiego. Odgłuszenie komunikaty lekarskie miało o "perturbacjach z organami trawiennymi", podczas gdy w rzeczywistości Wilson nie był zdolny do wykonywania jakichkolwiek zadań. Przez półtora roku Stany Zjednoczone miały rządzić fałszywie pani Edith Wilson, która kierowała selekcji dokumentów, przetrwała o tym, co można było zastępowała go w podejmowaniu decyzji. Nicco więcej wiadomo o chorobie Franklina Delana Roosevelta. Ale dopiero po jego śmierci zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że układ jątrański choroba człowieka umierającego. Choroba Heinego-Medi-ego można było ukryć — Roosevelt przetrwał się wózku — ale jego objawy były skrajnie maskowane. Prócz najbliższego otoczenia nie wiedział, że prezydent ma nadciśnienie krwi i przebiega serce. Podczas konferencji jego najwierniejszy przyjaciel, sekretarz stanu Harry Hopkins, dbał o to, by prezydent przez cały czas szczerze nie wiedział.

wyjatkowo odrażające, gdy Breżniewo w schyłku swoich dni stał się ruiną człowieka, cierpiął na niemal wszystkie możliwe choroby wieku starczego: raka szczęki, niewydolność układu krążenia, białaczkę, chorobę Parkinsona, zapalenie żył...

Podobnie jak Breżniew konał Francisco Franco. Jego agonia trwała aż 13 lat. Nie dawano mu spokoju do ostatniej chwili, licząc, że powierzy ponownie funkcję przewodniczącą parlamentu kturemuś z prawicowych falangistów. Gdyby pożył jeszcze trochę to on, a nie Juan Carlos wytyczyłby bieg hiszpańskiej polityki na kilka następnych lat. Narodowi, który pokpiwał, że caudillo trzymany jest w łodówce i wystawiany od czasu do czasu, by firmować decyzje prawicowej ekstremy, wyjaśniano, że Franco żyje, gdyż chroni go relikwia — dłoń świętej Teresy.

Na ponurą i kończąca się agonii skazano też Josifa Broz Tito. Ostatnie miesiące jego życia były już tylko wegetacją. Mimo to, nieprytomnemu starcowi, wbrew protestom rodziny oddano nogę.

Ajatollah Chomeini umierał cierpiąc na raka okrężnicy, żółtaczkę, niewydolność układu krążenia, anginę pectoris... Do ostatniej chwili mawiano jednak ludziom, że imam wraca do zdrowia. Grano o czas niezbędny dla okrzepnięcia nowej władzy. Życie Chomeiniego było bardziej środkiem niż celem.

Krócej mówili się George Popmidou i Jurij Andropow. Pierwszy cierpiął na raka kości, drugi na ciężką chorobę serca. Obaj do końca swych dni rzadzili mocarstwami atomowymi. Społeczeństwu mawiano, że to drobne przypadki. Jeśli wierzyć komunikatom rosyjskich medyków, Andropow umarł na grype.

Oswójony z załaganą propagandą Wschód traktował tego typu informacje z przymrużeniem oka. Wystarczy przypomnieć reakcje Polaków na falę chorób serca w obalonej ekipie Gierka. Mechanizmy komunikowania się ze społeczeństwem w tak drażliwej sprawie, jak stan zdrowia jego przywódców, są jednak — jak się często okazowało i okazuje — uniwersalne. W 1953 r. odwołano nagłe spotkanie Churchill z prezydentem Eisenhowerem. Oficjalny komunikat pisał, że Churchill jest wyczerpany nerwowo i potrzebuje odpoczynku. Tymczasem sir Winston nie mógł się w ogóle poruszać.

Choroba — ten przejaw polityckiej słabości — w wypadku polityków staje się sprawą o ogromnym znaczeniu. Kto na przykład wie, że Menachem Begin podjął decyzję o inwazji na Liban tuż po zawale serca i zakrzepcy? O kondycji Roosevelta w momencie podejmowania decyzji o podziale świata pisałem wyżej. O tajemniczych zniknięciach Borysa Jekyna rozpisuje się prasa rosyjska.

Symbolom postawy polityków wobec ich dolegliwości może być prezydent Egiptu Naser, którego mu zawale lekarze zalecili unikanie napięć i rzucenie palena. Odpowiedział im: "Pozbawicie mnie dwóch rzeczy: tej którą lubię i tej, której nie mogę uniknąć. Otóż ogromnie lubię pić papierosa, a napięcia nerwowe są moim żywiołem".

Rok później Naser już nie żył. Zmarł na atak serca.

Kazimierz PYTKO
Z tygodnika "Wprost"

Rocznice tygodnia

- 5 czerwca — Światowy Dzień Ochrony Środowiska.
- Przed 50 laty, 5 czerwca 1945 r. przedstawiciele czterech mocarstw podpisał w Berlinie deklarację o objęciu najwyższej władzy w Niemczech i ogłosili oświadczenie o podziale Niemiec na cztery strefy okupacyjne.
- 6 czerwca 1530 r. urodził się Jan Kochanowski (zm. 1584), humanista, najwybitniejszy poeta polskiego odrodzenia, twórca nowoczesnego polskiego języka poetyckiego, autor pierwszej polskiej tragedii "Odprawa posłów greckich".
- Przed 450 laty, 6 czerwca 1545 r. zmarł Abraomas Kulvietis (ur. ok. 1510), polski poeta, prozai i historyk, przedstawiciel sarmackiego baroku.
- 6 czerwca 1575 r. urodził się Tomasz Mann (zm. 1955), pisarz niemiecki.
- Przed 295 laty, 6 czerwca 1700 r. zmarł Wespazjan Kochowski (ur. 1633), polski poeta, prozai i historyk, przedstawiciel sarmackiego baroku.
- 7 czerwca 1835 r. urodził się Jonas Smalajus (zm. 1901), litewski działacz polityczny i kulturalny.
- Przed 185 laty, 8 czerwca 1810 r. urodził się Robert Schumann (zm.

- 1856), kompozytor niemiecki, twórca romantyzmu.
- 8 czerwca 1815 r. urodził się Janina Jułka (zm. 1886), litewska językowniczka, folklorystka.
- Przed 300 laty, 8 czerwca 1695 r. zmarł Christian Huygens (ur. 1629), holenderski fizyk, astronom i matematyk, pierwszy konstruktor zegara wahadłowego.
- 9 czerwca 1885 r. urodził się Feliks Sławoj-Skłodowski (zm. 1962), polityk, generał, współpracownik J. Piłsudskiego, premier Polski w latach 1936-39.
- Przed 140 laty, 9 czerwca 1855 r. zmarł Piotr Michałowski (ur. 1800), artysta malarz, przedstawiciel romantyzmu, znakomity malarz koni, batalista i portrecista; w czasie powstania listopadowego kierował produkcją broni i amunicji.
- 9 czerwca 1870 r. zmarł Charles Dickens (ur. 1812), pisarz, najwybitniejszy twórca angielskiej powieści realistycznej XIX w.
- Przed 130 laty, 10 czerwca 1865 r. urodził się Antanas Baltrušaitis (pseud. Antanėlis, zm. 1949), litewski "nosiiciel książek".
- 11 czerwca 1905 r. doszło do krwawych starć proletariatu Warszawy z policją carską.
- Przed 85 laty, 11 czerwca 1910 r. urodził się Jacques Yves Cousteau, oceanograf i wynalazca francuski, autor książek i filmów o morzu.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A															
B															
C															
D															
E															
F															
G															
H															
I															
J															
K															
L															
M															
N															

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

POZIOMO: A — naturalne środowisko * serwitka z mleka owczego, popularny napój górski; B — tworzą zwinność na stawach; C — papuga łatwo naśladowująca mowę ludzką * dawny podatek gruntowy; D — najdłuższa gwiazda w gwiazdozbiórze Panny; E — wydatek, cena * łowca solenitana; F — najmniejsze natężenie prądu elektrycznego; G — choroba przenoszona przez muchy tse-tse * tytuł lokalnych władców w Indiach; H — miasto nad Mologą; I — niejedno w rajstapach * palma uprawiana w doniczkach; J — rzeka na granicy USA i Kanady; K — skala, cenny materiał drogowy * czardzielska, córka króla Kolchidy, pomogła Jazonowi w zdobyciu "Złotego runa"; L — dzielnica Poznania; Ł — wierzchnia odzież dwunych chłopów * król jerozolimski pokonany przez Saladyna w 1186 r.; M — japońska forma poetycka; N — perogi z gotowanych ziemniaków, maśl, nadziewane owocami * bęben z wydrążonego kłosa drzewa.

PIONOWO: 1 — plac w centrum Paryża; 2 — bagnisty las nad Amazonką * określony obszar wody; 3 — chwast polny i ogrodowy; 4 — nurkujący plak z rządu białozłoty * port morski w Szwecji; 5 — średniowieczny żołnierz straż przybytków monarchów; 6 — pisarz polski (1847-1912) * tropikalny, wściekły zelonny krzew; 7 — spacerowa droga parkowa; 8 — nożyce do drutu, szczyt * śpiwaczka szwedzka o światowej sławie; 9 — podnóżek, sublokal; 10 — część przewodu elektrycznego * kamień poświęcony Pomoni — bogini sędzi i ogrodów; 11 — angielski geograf i podróżnik (1830-1916); L — jedynille to drukarskie * wó Bilbil ojciec pięknej Batszeby, żony Uriasza; 13 — początek, genealogia; 14 — element walki zapasniczej * okrycie damskie w formie krótkiej peleryny z futra; 15 — podział jądra komórkowego.

UWAGA! Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać złotą myśl — aforyzm rzymskiego poety, filozofa Seneki: (1-7; N-11) (H-10; J-13; A-10) (D-6; T-3; B-8) (M-8; B-12; N-3) (F-1; K-1; Ł-11; G-15; H-8; A-13) (Ł-1; N-5; F-6; A-4) (K-3; J-15; L-10; C-10) (D-9; Ł-14; F-8; A-2; C-15; D-4; K-4).

ROWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 27 MAJA

POZIOMO: litera, iloraz, marabut, intruz, Reims, ziarno, białak, afity, agat, otok, Real, ramota, demon, Tagore, Sycylica, koniak, arenga.

PIONOWO: lemur, terminator, rubaszka, Titica, Fortuna, tabu, zarys, oftalmolog, brokat, groteska, tradycje, katolicki, antałca, strom.

Ułożył
Kazimierz WOŁODKO

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer



Czekają na cud

"Felicia" i "Sempre, sempre" zapewniły im wiele lat temu status gwiazd piosenek. Mieszkają w willi niedaleko miasta Eritindis. Od stycznia 1994 życie ALA BANO i ROMINY POWER stało się pasmem udręk. Zaginęła bowiem ich najstarsza 23-letnia Ylenia (opócz niej mają jeszcze dwie córki i syna).

Ylenia zaginęła w Nowym Orleanie, co dzisiaj nie zostało odnaleziona. Al Bano i Romina Power sami podjęli poszukiwania córki, rozmawiali ze wszystkimi osobami, których telefony znajdowały się w jej notesie, rozdzierali na ulicach jej wizerunki, odwiedzieli "mety" narkomanów... Na próżno.



Ostatni raz widziano Ylenię z ulicznym muzykiem z Afryki, Alexandrem Masakeli, znanym z upodobania do narkotyków i młodych dziewczyn. Przy Masakeli znaleziono paszport Ylenii, jej walkmana i należąca do niej cieszka. Policja nie znalazła jednak dowodów na to, że Masakeli zabił córkę popularnych piosenkarzy.

"Wierzę, że córka ciągle żyje. Miałam niedawno sen, w którym Ylenia mówiła, że żyje i czuje się dobrze" — mówi Romina Power. Al Bano twierdzi, że stracił już nadzieję: "Ale może zdarzyć się cud".

Siedmioletni Romeo i Julia

Mają po siedem lat i chodzą do drugiej klasy. Ich miłość i związana z nią wpłyna ucieczka ze szkoły poruszyła całe Włochy.

Mieszający w Mediolanie Emanuele i Benedetta poznali się przed rokiem, w klasie pierwszej i zapalił do siebie żywą sympatią, która po kilku spotkaniach przerodziła się w coś więcej. Zły los rozdzielił ich: Emanuele uczęszczał w br. do klasy II C, podczas gdy Benedetta do klasy II B. Wielokrotnie w ciągu roku szkolnego skłarżyli się rodzicom na tę separację i zapowiadali lojalnie, że uciekną, by "odnaleźć wysep, na której będą zawsze razem".

Do ucieczki wybrał jeden z nich moment: wspólny wyjazd obu klas do stówki znajdującej się poza szkołą. Dwójka dzieci wykorzystata zamieszanie i ucieka. Fakt jest tym bardziej godny podziwienia, że udało im się zmillyć czujność suruwych siostr (szkoła była wówczas katolicka), które nie spuszkają z oczu swoich podopiecznych. Alarm wziętego prawie natychmiast, ale uciekniętym udało się odnaleźć dopiero po kilku godzinach. Leżeli przytuleni na trawie w parku miejskim (odległym o 5 km od szkoły) i marzyli, że są na wysińskiej wyspie.

Urodził się nowy pretendent do tronu

Jak podli przedstawiciele oficjalni Liechtensteinu, rządząca tym alpejskim księstwem dynastia została przedłożona o kolejne pokolenie. W szpitalu Portland w Londynie przyszedł na świat pierwszy syn następnicy tronu, 26-letniego księcia Alojzego i jego małżonki, 27-letniej księżnej Sofii. Na chrzcie chłopiec otrzyma imiona Józef Wacław Maksymilian Maria.

Liechtenstein wada obecnie książę Adam II. Pierwszym w linii sukcesji jest jego syn Alojzy. Tron księstwa można dziedziczyć tylko w linii męskiej.

Alojzy i Zofia pobrali się w 1992 r. Józef jest ich pierwszym dzieckiem. Liechtenstein stanowi enklawę na granicy Austrii i Szwajcarii. Księstwo ma 160 km kwadratowych powierzchni i 30 tys. mieszkańców.

Rock i Beethoven

Co teraz będzie? Czy powstanie jeszcze coś nowego? Te pytania nurtują dziś miliony fanów Stinga, bo ta wielka gwiazda współczesnej muzyki traci słuch. Już wkrótce grozi mu kompletna głuchota. Jednak sam muzyk stara się nie stracić dobrego humoru. Nie wiadomo, co prawda, czy nie jest to śmiech przez łzy, lecz mimo wszystko jego hart ducha budzi podziw. Ba! Stać go nawet na żarty.



Ostatnio Sting stwierdził publicznie, że już niedługo istotną zaletą jego kaletwa będzie to, że już nigdy nie usłyszy fatalnych kompozycji konkurencji. No i oczywiście także to, że jakośkolwiek uszna krytyka będzie mu zupełnie objęta.

Bo Sting na przekór wszelkim przeciwnościom losu nie planuje rezygnacji z własnej twórczości. Utrata słuchu nie będzie dla niego żadną przeszkodą, a wręcz przeciwnie — może stać się przełomem. Wreszcie dźwięki pochodzące z otaczającego go świata nie będą załaguzką muzyki, która gra mu w duszy.

Oby tak było. Można się tylko pocięszczać, że Beethoven też był

głuchy. Zresztą do niego właśnie Sting się teraz porównuje.

Gwiazdy i gwiazdorzy w roli pustelników

Gwiazdy mają być przyciemnione — wszyscy poznają ich na ulicy, proszą o autografi. Ale też trudno, bo ciągle jest pod obserwacją. Prasa wciąż nosi do twego osobistego życia, natrętnie domagają się autografów. Każda gwiazda świeci na swój sposób. E. Taylor lub G. Lolobrigada mają wszystko w nosie i żyją jak im się podoba. J. Fonda rzuca się do polityki. B. Bardot opiekuje się zwierzętami. F. Sinatra, W. Houston lub M. Jackson otoczeni strażą osobistą wznoszą domy-twierdze.

Najczęściej znakomitości, chcąc się pobyć natrętnych wielbicieli, stają się pustelnikami.

W Nowym Jorku duży mieszkała starsza pani, której nazwiska nie znali nawet najbliżsi sąsiedzi. W swym czasie Greta Garbo powiadała: "Chcę, aby pozostawiono mnie w spokoju". I pozostawiono. Drzwi jej domu były zamknięte przed gośćmi. Jej trasa w ciągu wielu lat ograniczała się do: od-klap-dopom. Co prawda, pewnego razu japoński fotoreporter próbował sfotografować z bliska starszą Garbo. W ciągu trzech lat codziennie chodził pod dom aktorki, nie zdobył jednak zrealizować swego zamiaru.

Marlena Dietrich nie pojawiała się wśród ludzi od 1976 r., kiedy to kręcąc w Australii film zabrała coś niedziwny. Jej wiezieniu stało się obzorne mieszkanie w wielopiętrowym domu w Paryżu. Marlena nie chciała i starannie sprzątała mieszkanie. "Nigdy nikomu nie uda się wejść do mego świata!" — oświadczyła. Co prawda, w 1984 r. ze "złotej klamki" na powieć czas wyrwał M. Dietrich skandal, który spowodował wstęp do albumu fotograficznego o jej karierze filmowej. Adwokatki dopomogli Marlenie Dietrich wygrać sprawę w sądzie uodwadniają, że opublikowanie faktów są "zakamchem na życie osobiste aktorki".

W 1951 roku po wydanu słynnego o powiadał "W życie i nad przepięknie" Jerome Salinger stał pustelnikiem. W ciągu tych długich lat pisarz tworzył bardzo dużo i tylko do siebie.

Bobby Fisher ma w nosie społeczeństwo po zdobyciu korony szachowej. Wstąpił do sekty religijnej, rozpowszechniał na nocnych ulicach sekciarską literaturę, wpychając "proklamacje" za szyby samochodów. Znający go szachiści utrzymywali, że B. Fisher zamknął się w sobie z powodu "kryzysu szachowego", wszystko to jest jednak tylko reklamowym trikiem. Psychiatrzy twierdzą, że zachowanie się B. Fishera jest charakterystyczne dla człowieka cierpiącego na manię prześladowczą.

Salvatore Dali po strzeźni zony w 1981 r. zamknął się w średniowiecznym zamku na północnym-wschodzie Hiszpanii. Prawie dwa lata przeżywał w zamku w swym pokoju z zamkniętymi oknami. Jedynymi osobami, z którymi kontaktował się, były dwie piegiarki i kilku pomocników.

Pewnego razu w zamku wybuchł pożar. Mocno poparzonego S. Dali odwieziono do szpitala. Jego wywiezione ciało — ważyło tylko 44,5 kg — zaszokowało lekarzy. Artysta przeniósł się do Figueras, zamieszkał tu w zamkniętym przy sobie muzeum.

Co popchnęło do ciągłej samotności tych niezwykłych, bardzo talentowanych ludzi? Dlaczego o szczytu sławy nagle znikali z oczu wielbicieli?

Psychiatrzy są przeświadczeni, że najważniejszą przyczyną, z powodu której znakomitości "zaklepiają się w sobie", jest nieustanny stres łączyjący walce o sławę. A sam rozgłos czyż nie jest stresem? Od was oczekują, byście osiągnęli wciąż nowe szczyty, ale już nie jesteście w stanie to zrobić. Wszak Reesal zamknął się w sobie, gdy uświadomił, że więcej nie jest w stanie tworzyć muzyki...

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ



Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Czekają przyjemne nowiny. Może to być duże wrogrozenie lub premia pieniężna. Postarajcie się wydać te pieniądze na potrzeby rodziny lub zainwestujcie w popłatny interes. Stosunki w rodzinie ułożą się pomyślnie.

WODNIK. Postarajcie się więcej czasu spędzać poza pracą, gdyż sytuacja jest tam bardzo nerwowa. Zmieście otoczenie i w dni wolne postarajcie się wyruszyć dla odprężenia chociaż w niedaleką podróż. Nastroj poprawi spotkanie z bliskim przyjacielem.

RYBY. Sukces towarzyszyć będzie przez cały tydzień. Więcej uwagi udzielajcie sobie i rodzinie. Warto zabrać się do realizacji nowych planów. Przedsiębiorcy prawdopodobnie podpiszą nowe kontrakty, którymi niebawem da duże dywidendy. W domu — całkowite zrozumienie wzajemne.

BARAN. Niektóre osoby spod tego znaku czeka awans służbowy, co będzie zresztą zasłużone. Nie pograżajcie się jednak zbyt mocno w pracy, aby nie zaniedbać rodziny. Pod koniec tygodnia być może otrzymacie cenny upominek.

BYK. W pracy, jak też w stosunkach z bliskimi wszystko się ustabilizuje, co jest zasługą bliskich i przyjaciół. Niezwłocznie odwdzięcie się im w podobny sposób, a wasze czyny i wspaniałe docenione. Dla osób samotnych przyszły tydzień będzie sprzyjał wyjaśnieniu stosunków z bliskim członkiem.

BLIŹNIĘTA. Przedsiębiorcom nie uda się do końca zrealizować swoich planów, ale przez tym sukces zapew-

niony. Brakuje wam tylko stańowości, aby zakończyć pracę. Jeśli się uda, przetykniecie niedociągnięcia, sytuacja się zmieni.

RAK. Więcej uwagi zwróćcie na swoje zdrowie, gdyż sportowa gra obrażenia, a ludzimi stanem — choroby zakadne. Mogą też być komplikacje w stosunkach z współpracownikami. Zająćcie jednak dobre wyjście z powstającej sytuacji. LEW. Następnym tydzień upłynie na oczekiwaniu na coś ważnego w waszym życiu. Marzenia jednych spełnią się, inni będą musieli ułożyć sobie w cierpliwość i pogodzić z myślą, że nie najlepiej — jeszcze na przykład w pracy wszystko się ułoży dany pomyślnie.

PANNA. Przyszły tydzień będzie lepszy. Do niedawna jeszcze ciągle bylicie w tarapatkach, ale niebawem wszystko się zmieni. Pomogą przyjaciół, rodzice. Rodzice powinni się zainteresować, z kim obajcy byli doradze latoredo.

WAGA. W pracy wszystko się zmienia na lepsze i normalizuje. Na początku tygodnia będą jeszcze powozgryzy w stosunkach z bliskimi, potem wszystko się ułoży. Studenci niedługo przetrząsają sobie i egzaminami. Sportowcy po wyteżonej pracy mogą liczyć na sukces.

SKORPION. Czekają was wielkie plany, wymagające sporo wysiłków. Na znak będziecie musieli zacząć. W domu wszystko się ułoży niejako. Dla osiągnięcia całkowitego zrozumienia wzajemnego należy przyjąć przyjaciół.

STRZELEC. Postarajcie się zrównoważyć swe dochody i wydatki. Nie inwestujcie większej sumy w wątpliwy interes, bo w przeciwnym razie będziecie potrzebować pomocy finansowej. W pracy raczej wyprzedzicie, możliwa jest premia lub inne wyprzedzenie.

SPORT

Bośnlacy zbojkotowali drużynę Jugosławii

W Sofii rozpoczął się turniej kwalifikacyjny do mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. Dwaj jego zwycięzcy uzyskają prawo udziału w mistrzostwach Europy w Grecji. W pierwszym dniu zawodów Jugosławia po dogrywce pokonała Bułgarię — 93:87, a Turcja zwyciężyła Bośnią — 81:73. W drugim dniu zawodów koszykarska reprezentacja Bośni i Hercegowiny nie stawiła się na mecz z ekipą Jugosławii (Serbia i Czarnogóra). Trener Bośniaków S. Hadjić powiadomił organizatorów, że jego drużyna zbojkotowała spotkanie z Serbami na znak protestu przeciwko wojnie w jego ojczyźnie. Oto wyniki meczów drugiego dnia: Turcja — Estonia — 91:75, Jugosławia — Bośnia — 20:0 (walkower). Po dwóch dniach rozgrywek po 4 punkty zgromadzili drużyny Turcji i Jugosławii.

Dobiega końca rywalizacja w finale Konferencji Zachodniej ligi koszykówki NBA. W szóstym decydującym meczu Houston Rockets pokonał San Antonio Spurs — 100:95, wyrywając ostatecznie 4:2. W finale zwyciężył będą grał ze zdobywcą pierwszego miejsca w Konferencji Wschodniej.

Mistrzostwa Europy pięciobolistów

Pięcioboiści Litwy zakwalifikowali się po zajęciu walce do niedzielnych finałów drużyn sztafetowych na mistrzostwach Europy rozgrywanych w San Benedetto. Litwini zajęli w swojej grupie eliminacyjnej czwarte miejsce. Na piątą pozycję, premiowanej awansem do finałów uplasowała się reprezentacja Polski.

Zespół Litwy po trzech konkurencjach kroczył na pierwszej pozycji, ale wszystko zmieniło się po jeździe konnej. Konkurs odbywał się w anomalnych warunkach — parocur znajdował się tuż... torów kolejowych. Przejeżdżające co chwila pociągi piosły konie. W tej konkurencji nie zdobyli ani jednego punktu zespoły Li-

twy, Czech i Polacy, Austriacy uzyskali tylko 200, a najlepsze zespoły — Rosja — zaleswidę 778 pkt.

Oto kolejność zespołów, które weszły do finałów. Stojąca — 430 pkt, Francja — 4331, Rosja — 4311, Litwa — 4206, Polska — 4175.

W niedzielnych finałach wystartuje 12 drużyn — 5 najlepszych z obu grup eliminacyjnych (wczoraj odbyły się zawody w drugiej grupie), szósta ekipa z najgorszym dorobkiem punktowym oraz gospodarze imprezy — Włochi.

Zwycięstwo A. Partyki

We francuskiej miejscowości Saint-Denis w deszczową pogodę odbył lekkoatletyczny mięgł L'Humanite. Piękne zwycięstwo w stoku wywzył z dobrym wynikiem 2,30 uszki Polak Artur Partyka. Jedną z ciekawych konkurencji miał być skok o tyczce. Nieustęży został on przerywany z powodu deszczu i nie ukończony. W biegu na 200 m zwyciężył miły świata E. Fredericks (Namibia) — 20,41. Bardzo dobre czasu uzyskano w biegu na 3000 m z przeskakiwaniem. Pierwsze 4 miejsca zdobyli biegacze Kenii. Zwyciężył M. Birir — 8:12,95.

Na mięgny w Jenie najlepszym w tym roku na świecie w biegu na 110 m ppł uzyskał Niemiec F. Schwarthoff — 13,30. W biegu na 100 m rywalizował bracia z Nigierii E. Eswaw. Zwyciężył Davidson z czasem 10,16 wyprzedzając o 0,01 sek. brata Osimonda.

W kilku wierszach

* W eliminacyjnym meczu piłkarskim do mistrzostw Europy Szwecja na własnym boisku potrafiła uzyskać tylko remis (1:1) z jordanami Ilaadimi.

* Po pięciu rundach szachowego turnieju w Noworodzie prowadził mistrz świata G. Kasparow, który zgromadził 4,5 pkt.

* 19 etap kolarського wyścigu Giro d'Italia wygrał Szwajcar P. Richard. W klasyfikacji generalnej nadal prowadzi jego rodak T. Rominger.

SOBOTA, 3 CZERWCA

LTV
Dzień dobry, 11.00 - Nasz język
Telewizja, 11.55 - Wład, Francja...

NIEDZIELA, 4 CZERWCA
LTV
Cudobójca, 10.00 - Światło, 9.30...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

Europe, 16.30 - Film anim. 17.00 - Cza...

TVP-1
10.00 - Wiadomości, 10.10 - "Ziar...

NIEDZIELA, 4 CZERWCA
LTV
Cudobójca, 10.00 - Światło, 9.30...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

Materna do Manna, 24.00 - Wiadomości...

WTOREK, 6 CZERWCA
LTV
7.00 - Dzień dobry, 8.35 - Wiadomości...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.30 - S. Tak świat się kręci, 9.30...

LNK TV
10.00 - Poranek, 11.05 - Niebieska...

LTV
Dzień dobry, 8.50 - Tematy...

Znad Wilni

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 -

Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilni"
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.15, 9.05 - Horoskop
9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wilni" - program Cz. Okinieczna
9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku

10.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne

12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilni"
16.05 - Zwiariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilni" (sobota)

16.30 - Program muzyczny
"Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)

17.05 - Konkurs "3 x Tak"
19.00 - Koncert żywych
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)

23.15 - Jutro w prasie
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wilni":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel. / fax 42 94 65



to
POLSKIE DANIA I SPOTKANIA
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.

(Zam. 724)

PRZEDSTAWICIEL POLSKO-LITEWSKIEJ FIRMY
"ALVolda" WE FRANCJI
oferuje hurtowo każdą ilość francuskiej odzieży używanej.
Cena do uzgodnienia. Tel. 62-20-94.

(Zam. 725)

CHCESZ ZAROBIC — ZGŁOSZ SIĘ

"Kurier Wileński" zatrudni młodych,
energicznych agentów reklamowych na
warunkach atrakcyjnych.

Propozycje zgłaszać tel. 42-79-01, od godz. 10 do 12.

METODĄ A. DOWZENKI
lecymy od alkoholizmu, pale-
nia, otyłości.

Tel. 22-07-41.

(Zam. 28-D)

KUPIEMY
samochody zigiuli produkcji
od 1980 r.

Vilnius, tel. 42-30-90.

(Zam. 604)

UDZIAŁ POŻYCZKI
pod zastaw nieruchomości.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 710)

KUPIĘ
niezprywatyzowane mieszka-
nie, może być zadłużone.

Tel. 66-82-87.

(Zam. 711)

ŚPIEWAM NA POGRZEBACH
Lepiej umówić się osobiście.
Viršuliškės, ul. Tuju 21-21
(obok radiostacji).

Tel. 41-58-17. Witold.

(Zam. 719)

FOTOGRAFUJEMY,
gramy na weselach.

Tel. 44-74-51.

(Zam. 683)

SPRZEDAJĘ SIĘ
drewniany domek z ogrodem.
Zwracać się: Sačiniškų raj., stac-
ja Jašunai, Jarzabek Wiktorja.

(Zam. 735)

SPRZEDAM OGRÓD
w Dvarčionysie. Dojazd
miejską komunikacją. Vil-
nius, tel. 45-85-81 do godz.
8.00 rano lub wieczorem od
godz. 22.00.

(Zam. 720)

POSZUKUJĘ
do wynajęcia jednoosobowego
mieszkania lub pokoju.

Vilnius, tel. 44-90-77.

(Zam. 684)



Tel. (22) 45-94-25



Tel. 23-93-13



Litewski Bank Rolny
Oddział w N. Wilni
Wkłady terminowe

Suma	Oprocentowanie roczne	
	3 miesiące	6 miesięcy
W litach	22	23
Ponad 15000 Lt	Według umowy	
W dolarach	3-6 miesięcy	9-12 miesięcy
USA	16	18
Ponad 10000 dol.	Według umowy	

Skydo 30, Vilnius 2048 (Naujoji Vilnia)
tel. 67-44-21, 67-46-43.

(Zam. 727)

Szanowni Państwo!
Zamieszczajcie reklamę
na łamach
"KURIERA WILEŃSKIEGO!"

KALENDARIUM

* Sobota (3.VI): jest 154 dniem
1995 r. Do końca roku 211 dni.
* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
* Imieniny: Klotydy, Karola, La-
zka, Tamary.
* Wschód Słońca — 4.43, zachód
— 21.46. Długość dnia 16 godz. 38
min.

Niedziela (4.VI)

* Imieniny: Franciszka, Krystyna,
* Wschód Słońca — 4.47, zachód
— 21.47. Długość dnia 17 godz. 38
min.

Poniedziałek (5.VI)

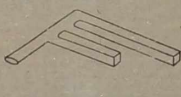
* Imieniny: Bonifacego, Dobro-
mira, Walerii, Waltera.
* Wschód Słońca — 4.46, zachód
— 21.48. Długość dnia 17 godz. 38
min.



Litewska Służba Hydrometeorolo-
giczna przewiduje na 3 czerwca 1995 r.
chmurzenie z przejaśnieniami, prze-
mienne opady deszczu, grzmoty, wiatry
południowo-wschodnie, umiarkowane.
Temperatura 26-28 stopni.

W ciągu następnego dwóch dni
możliwe krótkotrwałe opady, białe.
Temperatura w nocy 9-14, w dzień 14-
19 stopni.

DYŻURNI WYDANIA:
Halina JOTKIAŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Kryszyna RUCZYŃSKA
Kryszyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Loreta BORKOWSKA



(+22) 26-22-28

Fax informator

Niezawodna informacja
przez całą dobę.

W sprawie zamieszczenia
informacji prosimy zwracać się
Vilnius, tel. 65-25-24,
Kaunas, (27) 22-92-26,
Klaipėda, (261) 78-274.
(Zam. 87)

Nowe dochodowe

podróże komercyjne
do Lwowa (Ukraina).

Tel. (822) 61-31-06,
61-31-42.

(Zam. 727)

KURIER Wileński

DZIENNIK
SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

VILNIUS,
Domu Prasy (Laisvės pr.
90, piętro 11, pokój
1114, tel. 42-69-63,
fax 62-72-48) w dniach
pracy od godz. 9 do 17,
jeżeli jest od godz. 9
do 19 pod niżej
wskazanymi adresami
Vilnius:
* Gedimino pr. 45-1;
* Pylimo 28;

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktual-
ność krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa
i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, „Magazyn rodzinny” —
42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —
42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołecznicznki — 62-78-
święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci —
42-80-81.

* Gedimino pr. 2;
Poczta Centralna.
* Oddziały łączności:
nr 61, Gerovės 29;
nr 48, Kojaševičiaus
131;

* Butvydiškės;
* Kaivaiiai;
* Nemančinė;
* Nemaša;
* Paberžė;
* Pagiriai;

* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudarvė.

KALINAS:
Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja
nie ponosi odpowiedzialności.
Opinie czytelników zamieszcza-
nych listach nie zwracamy się
z opinią redakcji.